Nr. 40 | Piątek, 10 lutego 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI [illegible]

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (5½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 38, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, caski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej.

STANOWCZY KROK.

Akcja Rządu, zmierzająca do wydatnego obniżenia cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, przybrała ostatnio intensywne tempo. Poprzednie bowiem pertraktacje, jakie w tej sprawie prowadzone były między czynnikami rządowemi a przedstawicielami poszczególnych gałęzi przemysłu, miały przebieg zbyt powolny i zbyt oporny. Rząd, rzucając hasło zniżki cen artykułów przemysłowych, ze swej strony obniżył wydatnio ceny wyrobów monopolowych, taryfy kolejowe na przewóz szeregu artykułów, stopę procentową od pożyczek w bankach państwowych i t. d. Przyznać też trzeba, że w wyniku akcji Rządu obniżył ceny swych artykułów szereg gałęzi wytwórczości. Obniżyli o 10—11 prc. swe ceny producenci żelaza, o 24 prc. obniżyły huty ceny szkła okiennego, wytwórcy wapna chlorowego zredukowali swe cenniki o 15 prc., kwasu siarkowego o 25 prc., nawozów potasowych o 15 prc. i t. d. Pozostało jednakże wiele innych odłamów przemysłu, które, trwając w nieporozumieniu obecnych warunków gospodarczych i swej własnej korzyści, dotąd jeszcze cen swych wyrobów nie obniżyli.

Jasnem się stało zarazem, że Rząd w swej akcji o wyrównanie nadmiernych i niesprawiedliwych różnic pomiędzy cenami artykułów przemysłowych a produktów rolnych, nie cofnie się przed użyciem wszelkich znajdujących się w jego rozporządzeniu środków. Nie cofnie się z tego prostego powodu, że zdolność nabywcza konsumentów jest i pozostanie dłuższy czas słaba, a z tego faktu trzeba wyciągnąć konsekwencje. Usiłowania utrzymywania wysokich cen stały się widocznym nonsensem, groźnym dla tych, którzy to robili. Dopóki konsumentowi nie da się towaru taniego, dopóty odsuwa się możliwości ożywienia życia gospodarczego. Gdy siły nabywcze konsumenta wzrosną, wówczas można myśleć dopiero o wyższych cenach. Zasadniczo słusznem jest może twierdzenie, że należy dźwignąć ceny podstawowe artykułów rolnych i przez to zwiększyć siłę nabywczą konsumenta rolniczego. Ale po pierwsze wymaga to dziś wielkich funduszów, powtóre poważna zwyżka cen artykułów podstawowych spowodowałaby zwyżkę wszelkich kosztów produkcji. Niema tedy innego wyjścia, jak tylko obniżenie cen produktów przemysłowych, aby zbyt towarów dostosować do możliwości nabywczej konsumenta.

Walka z uporem naszych karteli, obstających mimo zniżki cen produktów rolnych przy zasadzie „sztywnych cen“ wyrobów przemysłowych, ogarniać poczęła zwolna całe społeczeństwo. Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu skierowano generalny atak na kartele.

Nawiasem zaznaczyć tu wypada, że w ataku tym przodowali posłowie Bloku Bezpartyjnego, w skład którego zresztą wchodzą również działacze społeczni, stojący na stanowisku dotychczasowej polityki kartelowej. Na tento temat prasa opozycyjna snuła różne złośliwe i śmieszne w swej niedorzeczności domysły. Odpowiedź na nie krótka: Blok jest i pozostanie ponad partyjnym zespołem, reprezentantów wszystkich warstw i stanów, zjednoczonych w naczelnej idei służby dla Państwa. Wchodzą do niego ludzie o odmiennych poglądach na pewne konkretne zagadnienia, a wypadkowa ustalonych w dyskusji zasad staje się obowiązującą dyrektywą. Blok jest właśnie wielkiem laboratorjum pracy państwowej. Sprowadzanie do wspólnego mianownika różnych zapatrywań i poglądów jest jego głównem zadaniem.

I dlatego ta wolność wypowiadania poglądów nigdy w Bloku nie była i nie jest krępowana. Oczywiście, o ile zawsze i wszędzie wypływa ona z pobudek służby dla Państwa, warowania interesu państwowego.

Wracając do sprawy karteli, stwierdzić w niej należy krok, uczyniony ostatnio przez Rząd, krok decydujący, konieczny, będący bezwzględnym nakazem chwili. Oto Rada Ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o kartelach. Projekt ten będzie wniesiony niebawem do Sejmu. Zawiera on zaś szereg momentów zasadniczych, ujmujących w sposób celowy i właściwy istotę tego zagadnienia.

Projekt podciąga pod pojęcie karteli wszelkie umowy przedsiębiorców, mające na celu regulowanie wytwórczości, cen i warunków wymiany. Umowy kartelowe muszą być zawierane pisemnie i do 14 dni zgłaszane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Minister Przemysłu i Handlu może zawiesić umowę, względnie na odpowiedniej drodze starać się o jej unieważnienie, a nawet rozwiązanie, jeżeliby zagrażała ona dobru publicznemu, a zwłaszcza gdyby regulowaniem produkcji lub zbytu, względnie ograniczaniem swobody wymiany dóbr, powodować miała skutki gospodarcze nieusprawiedliwione, a także gdyby ceny były bezzasadnie podwyższane lub utrzymywane na poziomie gospodarczo nieuzasadnionym.

W wypadkach takich orzeczenie na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu miałby wydać Sąd kartelowy, ustanowiony przy Sądzie Najwyższym w składzie trzech sedziów tegoż Sądu oraz dwóch ławników z pośród osób, posiadających teoretyczną i praktyczną znajomość życia gospodarczego. Ławnicy powołani byliby do każdej sprawy oddzielnie przez prezesa Sądu kartelowego.

Projekt ustawy nadaje Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo upoważnienia podległych mu organów do nakazywania uczestnikom umów kartelowych, przedkładania uchwał, ksiąg handlowych i wszelkich dokumentów, dotyczących działalności karteli. Dane uzyskane tą drogą mogłyby być użyte tylko do celów przewidzianych ustawą kartelową. Niezastosowanie się do przepisów ustawy zagrożone jest różnemi karami, a w szczególności grzywną od 50 do 500.000 złotych.

Politykę Rządu w dziedzinie karteli usiłuje się niekiedy tłumaczyć jako dążenie do etatyzacji. Tak nie jest. Stosunek Rządu do karteli kształtować się będzie w zależności od roli, jaką dany kartel odgrywa. Popierane bezwzględnie będą kartele wtedy, kiedy są potrzebne, twórcze i racjonalnie zorganizowane; zwalczane zaś, jeżeli działalność ich uważana będzie za sprzeczną z ogólnemi interesami gospodarki państwowej.

Zaznaczyć wkońcu należy, że w akcji obniżki cen chodzi nie tylko o same kartele, lecz i o te przedsiębiorstwa, które są w danej gałęzi monopolistami, oraz te, które mają wysoką ochronę celną. W kosztach kalkulacyjnych wielu przedsiębiorstw uderza każdego zbyt hojny koszt organizacji, nadmierny koszt handlowy i administracyjny, za wysokie wynagrodzenia i kosztowna obsługa zaangażowanego kapitału, dochodząca nieraz do 20 prc. I tu oczywiście konieczną jest sanacja finansowa.

Bądzcobądz zdecydowany nacisk Rządu w kierunku obniżenia cen oraz dotychczasowy przebieg całej tej akcji każą spodziewać się, że wyda ona pożyteczny efekt gospodarczy i przyczyni się do rozbudzenia życia. Efekt ten jednak musi być realnym, gdyż czynniki rządowe zwracają i zwracać będą uwagę na to, aby zniżki cennika nie były praktycznie anulowane przez równoczesne zmniejszanie udzielanych rabatów, skont i zmianę warunków sprzedaży, jak również aby dotarły one efektywnie do konsumenta i nie ograniczyły się wyłącznie do hurtownika

Miljard dolarów ryczałtu?

Nowy projekt uregulowania długów Anglji wobec U. S. A.

Londyn, 8 lutego. (PAT) Na posiedzeniu Izby Gmin jeden z deputowanych wystąpił z wnioskiem zaproponowania rządowi amerykańskiemu ostatecznej sumy globalnej nie przekraczającej 100 miljonów funtów, wliczając w to dokonaną już spłatę grudniową, która to suma zapłacona byłaby Ameryce celem uregulowania długów wojennych. W odpowiedzi sekretarz skarbu Chamberlaine oświadczył, iż nie sądzi, by było korzystnem wyrażać o tem opinję w obliczu zbliżających się rokowań angielsko-amerykańskich.

Nowy Jork, 8 lutego. (PAT) Omawiając projekt, aby W. Brytanja dokonała spłaty długów wojennych w sumie ryczałtowej, „Herald Tribune“ wyraża przekonanie, że miljard dolarów spłaconych gotówką i mogących przyczynić się do zwalczenia trudności budżetowych Stanów Zjednoczonych, będzie prawdopodobnie stanowił nawet dla bardzo wymagających rzecz znacznie większej wagi, niż suma choćby 10-krotnie większa w postaci zobowiązań na papierze, które szybko tracą swoją wartość.

Zjazd gubernatorów w Białym Domu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G) Z Waszyngtonu donoszą, że gubernatorzy wszystkich stanów zostali zwołani na konferencję do Białego Domu na dzień 6-go marca. Konferencja ta, która odbędzie się po przekazaniu władzy nowemu prezydentowi, będzie miała na celu omówienie wszystkich najważniejszych zagadnień narodowych, w pierwszym rzędzie sprawy bezrobocia i podatków. Jest rzeczą możliwą, że omówiona będzie również sprawa długów międzynarodowych.

Nowy rząd Francji w trudnej sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G) Z Paryża donoszą: Program finansowy rządu Daladiera, przesłany komisji finansowej Izby, spotkał się z dość nieprzychylnem przyjęciem.

Delegacja Związku urzędników oświadczyła rządowi, że stoi na swem poprzedniem stanowisku i nie może się zgodzić na zbyt ciężkie ofiary, których domaga się rząd.

W Marsylji odbyło się zebranie protestacyjne drobnych kupców przeciw projektowanemu podatkowi. Demonstranci grożą zamknięciem sklepów i likwidacją interesów.

„Echo de Paris“ twierdzi, że jedynem wyjściem z sytuacji jest rozwiązanie obecnego parlamentu i zmiana konstytucji z 1875 r., która nie odpowiada wymaganiom życia współczesnego i jest główną przyczyną osłabienia autorytetu państwa.

Paryż, 8 lutego. (PAT) Premjer Daladier przewiduje zwołanie francuskiej konferencji gospodarczej niezwłocznie po przyjęciu ustawy budżetowej. Jako zwolennik swobodnej wymiany, Daladier starać się będzie o rozszerzenie jej również na kolonje. Dążyć on będzie również do ułatwienia podziału produkcji narodowej przez te konferencje.

Z DNIA.

SESJA SYNODU PRAWOSŁAWNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (Sz) W poniedziałek, 13 bm., odbędzie się w Warszawie pierwsza w tym roku sesja Synodu prawosławnego.

DELEGACJA PRZEMYSŁOWCÓW JEDZIE DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (Sz) W związku z rozpoczynającemi się w Moskwie rokowaniami Polrosu, udaje się do Moskwy prawdopodobnie 12 bm. delegacja przemysłowców polskich, celem otrzymania zamówień w sowieckim planie importowym.

Nowy rekord lotniczy.

Capetown, 8 lutego. (PAT) Rychło po przeleceniu nad Porto Alexandre na terytorjum portugalskiem lotnicy Gayford i Nicholetts, lecący na angielskim jednopłatowcu, pobili światowy rekord długości lotu bez lądowania, który wynosił dotychczas 5.012 mil i ustanowiony został przez lotników amerykańskich Boardmana i Polandol, którzy w dniu 31 lipca 1931 przelecieli ze Stanów Zjednoczonych do Konstantynopola.

Walasiewiczówna wyzdrowiała.

Warszawa, 8 lutego. (PAT) Walasiewiczówna wyleczyła już zupełnie nadwerężoną na nartach nogę i zamierza rozpocząć trening w jeździe szybkiej na łodzie z chwilą pojawienia się pomyślniejszych warunków lodowych. Polski Związek Łyżwiarski liczy się wobec tego nietylko z możliwością startu Walasiewiczówny na mistrzostwach Polski, lecz również z wyjazdem jej do Morawskiej Ostrawy na mistrzostwa słowiańskie, o ile Walasiewiczówna wykaże na treningach do stateczną formę i wyniki.

Sarna, wypchana sacharyną.

Kepno, 8 lutego. (PAT) Donoszą z Sieradza, że urzędnicy skarbowi w czasie obchodu swego rewiru przychwycili na drodze między Opatówkiem a Błażkami znaczny przemyt sacharyny. Przemyt ukryty był w skórze sarny, wypchanej dla celów muzealnych i przeznaczonej dla szkoły w Sieradzu. Skórę z przemytem wiózł wozem znany przemytnik z Wielunia Kostrzewa, który zdołał zbiec.

Ciekawy proces.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G) Interesująca sprawa miała być dziś rozpatrywana w Sądzie grodzkim. Handlowa misja sowiecka Sowpoltorg wytoczyła sprawę przeciw M. Dawidsohnowi, oskarżając go o oszczerstwo.

Dawidsohn, który pozostawał w stosunkach handlowych z misją sowiecka, oświadczył swego czasu, iż urzednicy Sowpoltorgu pobierają wysokie łapówki.

Podczas dzisiejszej rozprawy oskarżony Dawidsohn oświadczył, że gotów jest przeprowadzić dowód prawdy zapomocą zeznań świadków. Wobec tego rozprawę odroczono celem powołania świadków.

Rabunek w cerkwi.

Gródek Jag. (Tel. wł.) Wczoraj nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza włamał się do gr. kat. cerkwi w Stawczanach pow. Gródek Jagielloński, skąd skradł 1 monstrancję pozłacaną, 1 kielich pozłacany i 1 nożyk. Dochodzenia w toku.

Wstrząsy podziemne w Niemczech.

Siła wstrząśnień była stosunkowo znaczna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G) Donoszą z Berlina: O godzinie 8 rano odczuto dziś w całej Badenji silne wstrząsy podziemne, które trwały dwie minuty. Siła wstrząśnień była tak znaczna, że jeden z seismografów Instytutu w Karlsruhe stał się niezdolny do użytku. Wiele domów w Badenji silnie się zakołysało.

Wedle dalszych wiadomości, trzęsienie ziemi odczuto nietylko w Badenji, ale i w Sztutgarcie i niektórych miastach Wirtembergji.

Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się prawdopodobnie w odległości 60 km. od Sztutgartu w kierunku doliny Renu. W szeregu domów sztutgarckich obrazy spadały ze ścian i szyby mocno się zatrzęsły. W jednym z domów zamknięte drzwi zostały wyrwane z zawiasów.

Miljonowe oszustwo we Lwowie

na szkodę Banku Gospodarstwa Krajowego.

Prokuratura lwowska prowadziła w ostatnich dniach śledztwo w sprawie kilkumiljonowego oszustwa dokonanego na szkodę Banku Gosp. Krajowego. Sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Swego czasu głośną była sprawa „Mazagi“, Kolnika i Pistynera. Do r. 1924 p. Pistyner był właścicielem fabryki „Mazagi“. Wówczas wskutek operacyj finansowych z czekami na Amerykę bez pokrycia, Bank Wzajemnego Kredytu w Krakowie przez Oddział lwowski stracił około 8 i pół miljona złotych.

Pistyner w r. 1924 stworzył spółkę akcyjną i całą nieruchomość przy ul. Żółkiewskiej i wszystkie urządzenia przeniósł na spółkę akcyjną zatrzymując wszystkie akcje u siebie tak, iż był właściwie wyłącznym właścicielem całego majątku, mającego formę prawną spółki akcyjnej.

Straty, jakie poniósł Bank Wzajemnego Kredytu, odbiły się również w Banku Gosp. Kraj., który udzielając Bankowi Wzaj. Kredytu redyskontu, żyrował czeki na Amerykę. W procesie cywilnym B. G. K. dochodził pretensji i wskutek rozmaitych posunięć prawnych powstała masa konkursowa Banku Wzaj. Kred. posiadająca aktywa: „Mazagi“. Na skutek uchwały innych wierzycieli pretensje B. G. K. obniżyły się do wysokości 350.000 dol. zabezpieczone na objektach „Mazagi“.

Na dzień 31 grudnia 1932 B. G. K. wystawił cały majątek na licytację. Tymczasem wpłynęło podanie p. Poli Freilichowej, żony adwokata we Lwowie o intabulację całego majątku na nią. Pani F. przedłożyła sensacyjny dokument w postaci cesji, jaką zeznał Pistyner na jej rzecz... w listopadzie 1932. P. Pistyner bowiem twierdzi, że kontrakt z r. 1924 był fikcją, a pani F. p. Pistyner cedował właściwie swe prawa do unieważnienia kontraktu z r. 1924, a pani F. miała cesję tę wyzyskać do dalszej akcji prawnej.

Tymczasem wyszło na jaw wiele ciekawych rzeczy. Rozpoczęto śledztwo pod nadzorem wiceprokuratora dr. Cygana i ustalono, że adwokatem, który skonstruował skargę i prowadził odnośne posunięcia p. Pistynera i p. Freilichowej jest dr. O. Został on aresztowany. Następnie aresztowano adwokata dr. Freilicha, jego żonę p. Polę Freilichową i p. Weckera, który nie wykonując swych obowiązków, jako dawny zawiadowca spółki przyjmował akty sądowe i nie przeszkodził oszukańczym manipulacjom. P. Wecker został aresztowany w Synowódzku Wyżnem. Wreszcie aresztowany został sam p. Pistyner przez wywiadowców w Stryju.

Sprawa przedstawia typowy przykład oszustwa na wielką skalę. Narażony został również Skarb Państwa i pretensje gminy miasta Lwowa z tytułu fikcyjnych aktów prawnych na około 200 tysięcy złotych. Dzisiejsza wartość zakładów przemysłowych „Mazagi“ wynosi około 1 i pół miljona złotych, tymczasem w odnośnych dokumentach fikcyjnych wykazano wartość 100.000 złotych.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 lutego. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 9 bm.: Po rannych mgłach w ciągu dnia jeszcze pogoda słoneczna, ze stopniowym wzrostem zachmurzenia. Nocą i rankiem na wschodzie umiarkowany, a pozatem lekki mróz, we dnie temperatura w pobliżu zera, słabe wiatry miejscowe lub cisza.

• • •

Temperatura we Lwowie w dniu 8 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 735.10, temperatura —3.5, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 736.96, temper. +0.4, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 739.83, temperatura —3.1.

S. † p.

Dr. Jan Skwarczyński

em. wiceprezes Izby Skarbowej

zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 75.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek 10 lutego 1933 o godzinie 3 ciej popołudniu z domu żałoby przy ul. A. Potockiego l.11a na cmentarz Łyczakowski, o czem powiadamiają w żałobie pozostali

Żona, synowie, synowe, wnuczka i rodzeństwo.

Msza żałobna będzie odprawiona w piątek, dnia 10 lutego 1933 o godzinie 9 tej przedpołudniem w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny.

Czy tranzakcja ta dojdzie do skutku?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G) Z Nowego Jorku donoszą, że rokowania pomiędzy Sowietami a Kanadą w sprawie zamiany 100.000 sztuk bydła kanadyjskiego na węgiel i naftę sowiecką, napotykają na trudności.

Rząd kanadyjski odmówił Sowietom udzielenia gwarancji kredytowej w wysokości 4 miljonów dolarów.

Ratujmy zdrowie.



Oto jeden z zabiegów w nowootworzonym instytucie zdrowia w Berlinie. Specjalne aparaty tlenowe, pod okiem fachowców, skutecznie walczą z chorobami piersiowemi, tak pospolitemi w wielkich miastach.

Kronika telegraficzna.

Pożyczka dla Austrji. Z Londynu donosi PAT: Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy, dotyczący zagwarantowania pożyczki dla Austrji.

Nowy dekret Kemala Paszy. Ze Stambułu donosi PAT: Wydany został specjalny dekret do duchowieństwa muzułmańskiego, w myśl którego we wszystkich meczetach modlitwy mają być odmawiane w języku tureckim, a nie w tradycyjnym języku arabskim. Zarządzenie to wydane zostało w związku z zajściami w Brusse, gdzie bawił ostatnio, badając osobiście przyczyny tych zajść Mustafa Kemal Pasza. Oświadczył on, że zajścia wywołane zostały przez elementy reakcyjne i że nie mają one charakteru sporu religijnego. Są to zajścia o charakterze politycznym.

Węgry okryte żałobą. Z Budapesztu donoszą: Śmierć hrabiego Apponyi'ego okryła żałobą całe Węgry. Na gmachach wywieszono flagi żałobne. Radjo węgierskie przerwało transmisję. Dzienniki wieczorne wyszły w żałobnych obwódkach. Odbyło się specjalne posiedzenie żałobne parlamentu. Regent Horthy, była cesarzowa Zyta i arcyksiążę Otto Habsburg nadesłali telegramy kondolencyjne. (PAT)

Antypodatkowa agitacja na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą: W związku z gwałtowną agitacją antypodatkową żywiołów skrajnych, wprowadzono zakaz zebrań. (PAT)

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Szybkie tempo debaty budżetowej na plenum Sejmu.

Warszawa. 8 lutego. (PAT) Marszałek Sejmu otworzył dzisiejsze posiedzenie Sejmu o godzinie 10-tej.

W dalszym ciągu debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. przemawiał poseł Chrucki (Kl. Ukr.), zarzucając zbyt powolne tempo przygotowań do zwołania soboru.

Poseł Halfar (BBWR.), omawiając szkolnictwo śląskie zaznacza, że 93 prc. młodzieży uczęszcza do polskich szkół. Jednocześnie należycie uposażone jest szkolnictwo mniejszości niemieckiej. Niemcy mają w Polsce 830 zakładów o łącznej ilości 72.000 uczniów.

ZNAMIENNY KOMENTARZ.

Posłanka Jaworska (BBWR) polemizuje z posłem Korneckim, podnosi następnie, że „Gazeta Warszawska", podając wiadomość o znieważeniu prof. Waśek-Czarneckiego, zaopatrzyła ją uwagą, że wiadomość ta rozeszła się w kołach akademickich, budząc zrozumiałe zainteresowanie. Więc gdy młodzież szkolna rzuca się na męża nauki, to redakcja nie znalazła ani jednego słowa potępienia.

POS. ZDZ. STROŃSKI PROSTUJE OMYŁKI PRZEDMOWCÓW.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Stroński, zarzuca pos. Korneckiemu, iż podawał nieprawdziwe fakty, posługując się fałszem i obłudą. W dalszym ciągu mówca podkreśla, iż stan słuchaczów na wyższych uczelniach w Warszawie jest wysoki. W r. 1931 zapisanych było na uniwersytecie warszawskim 8.723 słuchaczy, zaś w r. 1933 — 9.764. Liczba słuchaczy stale wzrasta. Następnie sprawozdawca prostuje omyłki i poglądy przedmówców w sprawie zadań i czynności „Straży Przedniej" i „Kuźni Młodych", poczem podkreśla, że organizacje kół rodzicielskich, współpracując tak ściśle ze szkołą, mają bezpośredni wpływ na to, co się w szkołach dzieje.

BUDŻET GRUPY „B".

Po zakończeniu debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. Izba przeszła do preliminarza grupy „B" — fundusze.

Sprawozdawca poseł Czuma (BB) wyjaśnia jakie znaczenie ma ta grupa w całokształcie budżetu i wyraża zapatrywanie, iż komasacja tych funduszów byłaby szczególnie pożądana na terenie Ministerstwa Skarbu i Minister stwa Oświaty.

KOLEJ ŚLĄSK—GDYNIA.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Komunikacji.

Sprawozdawca poseł Brzozowski (BBWR) stwierdza, że Tow. francuskie, które wydzierżawiło linję kolejową Śląsk—Gdynia nie wykonało wszystkich warunków umowy. Z tego tytułu powstały trudności. Obecnie koleje nasze przejmują eksploatację tej linji na rachunek towarzystwa. Gdyby towarzystwo to przejęło tabory, nie byłoby wątpliwości co do zrównoważenia budżetu. Mimo wszelkich trudności linja ta będzie uruchomiona, gdyż posiada pierwszorzędne znaczenie polityczne. Jest linią ważną nietylko dla Polski, ale dla całej środkowo-europejskiej Słowiańszczyzny.

Poseł Pobożny (Ch. D.) wysuwa szereg pretensyj ze strony pracowników kolejowych.

ŚWIETNY ROZWÓJ LOTNICTWA.

Poseł Rudowski (BBWR.) specjalnie zajmuje się lotnictwem cywilnem i wojskowem, podnosząc, że mamy zakłady, które produkują już dziś pierwszorzędne samoloty polskiej konstrukcji. Samolot myśliwski Puławskiego jest pierwszy na świecie. Jesteśmy w budowie uniezależnieni od zagranicy. Budujemy także silniki. Komunikacja lotnicza daje nam dziś 100 prc. bezpieczeństwa i 96 prc. regularności. Linia Tallin—Warszawa—Saloniki stanowi połączenie morza Bałtyckiego z Czarnem i Śródziemnem. Zdaniem mówcy niezbędna jest budowa nowego lotniska w Warszawie. Również niezbędna jest należyta rozbudowa władz lotniczych, aby departament lotnictwa stał się rzeczywistym departamentem. Powinne powstać 4 władze: administracji ogólnej, eksploatacji, komunikacji lotniczej, a wreszcie lotnictwa sportowego dla sportu motorowego i szybowcowego.

POLSKA POLICJA.

Następnie przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sprawozdawca poseł Pączek (BBWR) stwierdza, że dochody tego resortu wynoszą 22.8 milj. zł., zaś wydatki zwyczajne i nadzwyczajne 202.4 milj. Ostatnio spadły na władze administracyjne nowe wielkie zadania. O ile mimo to personel funkcjonuje coraz lepiej, to zawdzięczać to należy pracy Ministra Pierackiego.

Skutki tej pracy uwydatniają się np. w Policji Państwowej, która dziś stoi w pierwszym rzędzie najlepszych policyj świata. Według danych Ligi Narodów z r. 1932 co do liczby mieszkańców, przypadających na 1-go policjanta, Polska z liczbą 94 mieszkańców idzie po Chile, Austrji, Turcji, Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji, Hiszpanji, Włochach, Francji i Japonji.

Korpus policyjny polski liczy 28.000 osób. O ile z winy kryzysu niemożliwe jest polepszenie materjalnego położenia policji, to przynajmniej otoczmy ją przyjaźnią i ciepłem ludzkiem i nie patrzmy na te wydatki, jak na darowiznę czy łaskawiznę.

ZARZUTY OPOZYCJI.

Poseł Rymar (Kl. Nar.) w dłuższem przemówieniu omawia całokształt działalności Ministerstwa, wysuwając zarzut o rzekomym systemie policyjnym, uskarża się na konfiskaty, na prawo o stowarzyszeniach i w konkluzji zapowiada walkę z istniejącym systemem.

Poseł Smoła (Stron. Lud.) poruszył sprawę zajść w Łapanowie, Lubli i Jadowie.

Poseł Żuławski (PPS) w dłuższym wywodzie krytykuje politykę Ministra Spraw Wewnętrznych.

POLSKA PRZEDMAJOWA SKOŃCZYŁA SIĘ.

Poseł Sanojca zwraca uwagę, że Polska przeżywa tragedję lekkomyślnego rzucania haseł, za któremi nic stoi żaden czyn. Za prawica i lewicą stoją tylko ich grzechy. Dziś, gdy wskutek kryzysu masy cierpią a z zewnątrz coraz silniejszy jest napór, opozycji na nic nie stać prócz frazesu. Jesteśmy ludźmi dnia wczorajszego — oświadczył mówca — na całym świecie toczy się walka, jest łuna na wschodzie i zachodzie. W tych warunkach powinniście czołem bić przed Marszałkiem Piłsudskim.

Polska przedmajowa skończyła się. Bezkarność zbrodni przy wyborze pierwszego Prezydenta nie powtórzy się. Polska stała się krajem scementowanym. Ludność cierpi wprawdzie z powodu kryzysu światowego, ale zwycięstwo jest w solidarności, spokoju, współpracy z rządem i niezachwianej sile Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Poseł Łucki (Klub Ukr.) wysuwa szereg postulatów w imieniu ludności ukraińskiej.

Poseł Szturmowski (Klub Nar.), nawiązując do przemówienia posła Tebinki (BBWR) wypowiada pogląd, że niewystarczy mówić, iż Polska nigdy Pomorza nie odda, ale trzeba zrobić dla tamtejszej ludności wszystko, by ją związać z Polską.

Po tem przemówieniu dyskusję przerwano.

Z kolei Izba odesłała do odpowiednich komisyj w pierwszem czytaniu szereg rządowych projektów ustaw.

Następne posiedzenie Sejmu jutro o godz. 12-tej. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad budżetem Minister stwa Spraw Wewnętrznych, poczem debata nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości i nad budżetem monopoli.

Papen montuje „Blok wspólnoty".

Berlin, 8 lutego. (PAT) „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi, że między poszczególnemi ugrupowaniami prawicowemi toczą się rokowania, zmierzające do utworzenia wspólnego bloku w nadchodzących wyborach do Reichstagu. W rokowaniach tych wybitną rolę odgrywa wicekanclerz Papen. W skład bloku występującego pod nazwą wspólnoty narodowej weiść mają: niemiecko-narodowi, partja ludowa, chrześcijańsko-społeczna partja chłopska, Land volk i Stahlhelm. Partja ludowa wyraziła swą zgodę, o ile niemiecko-narodowi przyłączą się do bloku. W tym wypadku kandydatura Papena zostałaby wysunięta w okręgu westfalskim.

Zespoły Pracy i Fundusz Bezrobocia.

P. Minister Hubicki o swym resorcie.

Warszawa, 8 lutego. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej zabrał głos p. Minister Opieki Społecznej, dr. Hubicki.

Naszą troską jest — mówił p. Minister — aby zatrudnić jak największa liczbe bezrobotnych. Przerzuciliśmy się na współpracę z innemi resortami, które posiadały środki na roboty wykonywane, a więc z Ministerstwami Komunikacji, Spraw Wojskowych i Rolnictwa. Zespoły pracy obecnie w swej początkowej formie powstały jako pewna próba doświadczalna. Próba ta wykazuje, że takich zespołów na przyszłość nie będzie można organizować, ponieważ są za drogie. Te zespoły, jakie są możemy traktować jako kadry instruktorów.

Co do samorządu Kas Chorych, to jestem za tem, aby ten samorząd istniał, i istnieć będzie.

Stan majątkowy ZUPU nie jest tak zły, jakby to wynikało z różnych przemówień. Lokowaliśmy pieniądze w naszych papierach państwowych, w pewnych hipotekach i w budynkach. Naturalnie środki na pokrycie bieżących wydatków były lokowane w bankach państwowych i w PKO. Jeżeli nastąpił taki wypadek, jak z Funduszem Bezrobocia, że zabrakło gotówki pieniężnej, to zaradziliśmy w ten sposób, że udzielaliśmy mu funduszów z innych zakładów ubezpieczeniowych i upłynniliśmy go. Fundusz Bezrobocia jest zagrożony. Deficyty jego zwiększają się. Nowelizacja tego funduszu jest konieczna i została przekazana sejmowi.

Powrót p. Ministra Becka.

Warszawa, 8 lutego. (PAT) Dziś powrócił do Warszawy z sesji Rady Ligi i komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w Genewie p. Minister Spraw Zagran. p. Józef Beck z małżonką. Na dworcu oczekiwali p. Ministra wyżsi urzędnicy M. S. Z. z podsekretarzem stanu, Min. Szembekiem. Min. Schaetzlem, dyr. Sokołowskim i naczelnikiem Lipskim na czele.

P. Prezydent Rzplitej w Zakopanem.

Warszawa, 8 lutego. (PAT) Dziś rano pociągiem warszawskim przejechał przez Kraków w drodze do Zakopanego P. Prezydent Rzplitej Mościcki. O godz. 8.55 P. Prezydent Rzplitej odjechał do Zakopanego. W drodze z Krakowa do Zakopanego towarzyszy P. Prezydentowi wojewoda krakowski Kwaśniewski

Nowy zarząd Koła Adwokatów R. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (Sz) W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Koła Adwokatów Rzplitej. Ponieważ 4 członków Zarządu weszło do prezydjum Naczelnej Rady Adwokackiej (adwokaci Paschalski, Brzeziński, Bogucki i Ettinger), na ich miejsce w drodze kooptacji weszli adwokaci J. Dreszer, J. Adamski, I. Radlicki i M. Skoczyński. Nowy zarząd ukonstytuował się z p. Jeszkem, dziekanem Rady Adwokackiej Sądu Apelacyjnego w Poznaniu jako prezesem i z J. Dreszerem jako wiceprezesem na czele.

Wyrok w procesie A. Nowaczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (Sz) Na wokandzie Sądu apelacyjnego znalazł się dziś proces Adolfa Nowaczyńskiego, oskarżonego o obrazę redaktora IKC. Marjana Dąbrowskiego. A. Nowaczyński napisał w „Gazecie Warszawskiej" artykuł „Elita Krynicy", w którym twierdził, że IKC. jest finansowany przez ludzi, w których interesie leży podsycanie nienawiści dzielnicowej.

Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy, skazał A. Nowaczyńskiego na 2 tygodnie aresztu.

Nadużycia w Stow. Kompozytorów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (Sz) Duże wrażenie w sferach artystycznych stolicy wywołała wiadomość o zebraniu zarządu Stowarzyszenia kompozytorów polskich, na którem zapadła tajne postanowienie usunięcia z tego stowarzyszenia muzyka-kompozytora i wykładowcy Piotra Rytla, członka jury państwowej nagrody muzycznej.

Uchwała ta zapaść miała w związku ze stwierdzeniem nadużyć pieniężnych, popełnionych przez prof. Rytla na terenie Stowarzyszenia kompozytorów polskich. Dochodzenie w tej sprawie ciągnęło się pół roku i podobno dostarczyło dużo materjału obciążającego.

Agent handlowy zaginął.

Borysław, 8 lutego. (PAT) 37-letni agent handlowy Józef Holzman jeszcze w listopadzie ub. roku wydalił się z domu i od tej pory ślad po nim zaginął. Zachodzi przypuszczenie, że padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Ktoby wiedział o miejscu pobytu wymienionego, proszony jest o zawiadomienie o tem najbliższego posterunku policji.

Protest przeciw metodom tchorzów.

Przemówienie p. Min. Jędrzejewicza na plenum Sejmu.

Warszawa, 8 lutego. (PAT) Na wtorkowem popołudniowem posiedzeniu Sejmu po debacie nad budżetem Min. Rolnictwa i budżetem emerytur i rent przystąpiono do budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. Po referacie pos. Zdzisława Strońskiego zabrał głos p. Minister Janusz Jędrzejewicz, wygłaszając następujące przemówienie:

W czasach tak ciężkich, jak obecne sprawa szkolnictwa powszechnego jest niewątpliwie jednem z najtrudniejszych zagadnień w naszem życiu państwowem. Powinna przejść przez nie cała młodzież w wieku szkolnym. Z drugiej strony środki materjalne w chwili obecnej nie wystarczają na objęcie przymusem szkolnym wszystkich dzieci w wieku lat 7—14. Żadne narzekanie, żadna krytyka, nic tu nie poradzą. To, co w tym zakresie zostało zrobione, przedstawia się imponująco. Potrafiliśmy powiększyć o 262.000 ilość dzieci w szkole. W porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym stało się to za cenę olbrzymiego wysiłku nauczycielskiego. Dokładna statystyka wykazuje, że około 450.000 dzieci znajduje się poza szkołą. W tem jest poważna ilość dzieci zwolnionych od przymusu szkolnego i wreszcie ponad 100.000 dzieci, których istotnie nie potrafiliśmy pomieścić w naszych szkołach.

W R. 1935 ZAKOŃCZONA BĘDZIE CAŁOŚĆ PRAC PROGRAMOWYCH.

Wysoka Izbo! Po długiej i żmudnej pracy nad reorganizacją naszej szkoły stwierdzam, że wszystko rozwija się w zamierzony zgóry sposób. Przed laten będziemy mieli gotowy program szkoły powszechnej i ogólno-kształcącej. W r. 1935 całość prac programowych w zakresie szkolnictwa będzie ukończona. Jestem zupełnie pewny, że od chwili uchwalenia ustawy nowy ustrój szkolny będzie całkowicie wprowadzony w życie.

PROBLEM WYCHOWANIA OBYWATELSKO-PAŃSTWOWEGO.

Sądzę, że mnie osobiście zarzut bezprogramowości nie dotyczy. Dziś pragnę podkreślić, że problem wychowania obywatelsko - państwowego staje się coraz bardziej nicią przewodnią całych prac ministerstwa. Kładę na te sprawy szczególny nacisk.

DWIE ALTERNATYWY.

Chcę raz jeszcze stwierdzić kategorycznie, że projekt ustawy akademickiej w żadnej mierze nie narusza wolności nauki, i wszelkie pod tym względem zarzuty muszę traktować albo jako świadome mijanie się z prawdą, albo jako wynik nieprzemyślanego stanowiska.

W ostatnich czasach sprawa ta objęła już nie tylko środowisko profesorów, ale przeszła na teren młodzieży akademickiej, i oto jesteśmy świadkami zajść niezwykłych. Część młodzieży, wiadomo oczywiście jakiego oblicza politycznego, zaczyna urządzać dzikie brutalne napaści na tych profesorów, którzy oświadczają się za zmianą obowiązującej ustawy o szkołach akademickich. Młodzież ta broni rzekomo zagrożonej wolności myśli, a jednocześnie obraża i bije swych profesorów, którzy w ważnem zagadnieniu organizacji nauczania, na żądanie komisji sejmowej, ze swej niewątpliwie prawdziwej, nieskrępowanej niczem myśli zrobili użytek.

KATEGORYCZNY PROTEST PRZECIW METODOM TCHÓRZÓW.

Przyzwyczailiśmy się już do wielu przykrych rzeczy, w szczególności dwukrotnie byliśmy świadkami niekulturalnych, dzikich ekscesów w wyższych uczelniach, połączonych z użyciem gwałtu fizycznego w stosunkach, w których wszelka przemoc fizyczna winna być kategorycznie wykluczona. Ale po raz pierwszy stoimy wobec faktu zupełnie nowego, wobec faktu bicia profesorów w naszych szkołach najwyższych, przez młodzież. Czegoś podobnego jeszcze nie było. Nie były to dzikie wybryki jednostek. Jest to widocznie ustalona i sprecyzowana metoda: Prof. Bartel, prof. Nowakowski, prof. Czerny, prof. Stefko, prof. Wałek-Czernecki, zostali obrzuceni jajami albo pobici, albo jedno i drugie, jak to miało miejsce z prof. Czerneckim.

Wysoka Izbo! Z tej wysokiej trybuny, z której słyszy mnie cała Polska, muszę kategorycznie zaprotestować przeciwko tym metodom walki politycznej, którą podsuwa się młodzieży. Metody te są sprzeczne z elementarnemi wymaganiami etyki. Są one metodami barbarzyńskiemi, i wyzbytemi wszelkich cech honoru. Są to metody tchórzów. Jestem głęboko przekonany, że powinny one wywołać szczery odruch oburzenia i potępienia ze strony całego społeczeństwa i wszystkich organów prasowych,

* * *

Po przemówieniu p. Ministra przemawiał pos. Kornecki (Kl. Nar.), który sprowadzał całe zagadnienie do 2 światopoglądów: państwowego i narodowego, poczem krytykował organizację nauczycieli „Zrąb" i młodzieży „Straż przednia". Po przemówieniu posła Welykanowicza (Kl. Ukr.) przemówił pos. Szyszko (BBWR) polemizując z pos. Korneckim

Zgon hr. Apponyi'ego.

Genewa, 8 lutego. (PAT) Hr. Albert Apponyi przybył do Genewy przed kilku dniami jako delegat na konferencję rozbrojeniową. Wkrótce po przyjeździe zapadł na grypę i zmarł 7 bm.

P. wojewoda Rożniecki w Lublinie.

Lublin, 8 lutego. (PAT) We wtorek wieczornym pociągiem lwowskim przybył do Lublina nowomianowany wojewoda lubelski dr. Rożniecki, dotychczasowy wojewoda lwowski.

Legitymowanie zbierających.

Lwów, 8 lutego.

Wielką popularność, jaką się cieszy we Lwowie zbiórka pieniężna i prowiantów na dożywianie najbiedniejszych dzieci Lwowa wyzyskują pewni osobnicy, którzy, podszywając się pod firmę Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia, zbierają po sklepach dary dla własnej korzyści. Komitet gorąco apeluje do publiczności, by składając dary żądała legitymacji, upoważniających do zbiórki, wystawionych przez miejskie urzędy dzielnicowe. Równocześnie uprasza się zwracać uwagę na kwitarjusze. Osoby upoważnione do zbiórki zaopatrzone są w kwitarjusze, na których widnieje pieczęć Miejskiego Urzędu dzielnicowego.

ODROCZENIE ROZGRYWEK O HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Krynica, 8 lutego (PAT) Niekorzystne warunki atmosferyczne w ub. nie dzielę w poniedziałek zadecydowały o tem, że projektowane mecze półfinałowe i finałowe w hokejowych mistrzostwach Polski nie mogły być rozegrane. Wobec powyższego kpt. spprtowy P. Z. H. L. wyznaczył zawodników do obozu treningowego a zakończenie mistrzostw Polski zostało przełożone na termin późniejszy, dotąd jeszcze nieoznaczony.

Próba uspokojenia opinji Europy.

Berliński komunikat o Stahlhelmie i szturmówkach Hitlera.

Berlin, 8 lutego. (PAT) Agencja Wolfa komunikuje: W związku z wiadomościami pism zagranicznych o wcieleniu do Reichswehry oddziałów Stahl helmu i szturmówek narodowo-socjalistycznych, koła stojące blisko rządu z naciskiem stwierdzają, że wcielenie do siły zbrojnej wymienionych organizacyj nie było nigdy planowane i w rachubę wogóle nie wchodzi. Domysły co do zamierzeń rządu Rzeszy w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej uważać należy za zupełnie dowolne. Zbrojenia są rzeczą względną, zależną od rozmiarów zbrojeń otoczenia.

Jakie domysły snuje prasa niemiecka

na tle wystąpienia delegata Polski w Genewie.

Berlin, 7 lutego. (PAT) Wystąpienie delegata polskiego Raczyńskiego na wczorajszem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej znalazło w Niemczech nadzwyczaj żywe echo.

Cała prasa nazywa przemówienie delegata polskiego wielką niespodzianką, która wywołała ogólną sensację. Wywody jego w sprawie francuskiego planu konstruktywnego, prasa przedstawia jako odwrócenie się Polski od planu francuskiego.

„Germanja" daje swej korespondencji z Genewy tytuł: „Polska przeciwko planowi bezpieczeństwa". Podobne tytuły dają inne dzienniki. „Börsenzeitung" wraz z innemi dziennikami nacjonalistycznemi wyraża przekonanie, że Polska wysunęła własny projekt konwencji rozbrojeniowej po uprzedniem porozumieniu się z Francją. — Dziennik wskazuje jako na znamienny punkt oświadczenia polskiego, że nie wspomina on ani słowa o równouprawnieniu Niemiec. W odmownem stanowisku Polski oraz w powikłaniu zagadnień rozbrojenia z politycznemi, dzienniki dopatrują się obawy ze strony Polski przed debatą rewizjonistyczną, jako następstwem francuskiego planu bezpieczeństwa.

Natomiast „Deutsche Allg. Ztg." pisze, że w kuluarach konferencji rozbrojeniowej kiwano głowami i mówiono, że Francuzi nic nie wiedzieli o tem wystąpieniu Polski, a nawet, że Minister Beck wyjechał z tego powodu, by nie przyczynić się samemu do upadku planu francuskiego. W kołach polskich wskazywano zaś na to, że należy zabronić nieskończonej dyskusji, gdyż w ten sposób wzmacnia się tylko pulki hitlerowskie, zaś zbytnie wyciaganie na wierzch planu francuskiego ośmieliłoby politykę rewizjonistyczną. Wobec tych sensacyjnych pogłosek należy, pisze dalej dziennik, wskazać na to, że Francja nigdy nie liczyła się z przeprowadzeniem swego planu, tyl ko wysunęła go jako alibi, aby mieć potem pretekst do opowiedzenia się za nie mówiąca umową w tym rodzaju, co nowy projekt polski.

Prasa, nawołując do energicznej interwencji ze strony delegacji niemieckiej na konferencji rozbrojeniowej, pisze m. in.: Obecna dyskusja jest mało zadowalająca. Jeżeli nie nastąpi szybka interwencja, to z trudnością da się w przyszłości zapobiec sabotażowi konferencji rozbrojeniowej i kwestji równouprawnienia. Według „Lokal Anzeiger" przed Wielkanocą nastąpi podpisanie umowy, którąby obowiązywała do 1938

Sprawa równouprawnienia zbrojeń niemieckich byłaby traktowana dopiero w drugim etapie, to jest w r. 1938.

Berlin, 8 lutego. (PAT) Niektóre dzienniki niemieckie cytują głosy prasy francuskiej, usiłując wywołać wrażenie, jakoby nowa przedstawiciela Polski wywołała pewne rozdźwięki między Paryżem a Warszawą.

Natomiast prasa wieczorna twierdzi, że wystąpienie Polski było zgóry przygotowanym i przez pewne wielkie mocarstwa umówionym manewrem, zaś komentarze prasy francuskiej stanowią tylko taktyczne posunięcie.

„Jedyne wyjście z sytuacji".

OPINJA KÓŁ GENEWSKICH O POLSKIEJ INICJATYWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (Sz) Z Genewy donoszą: Koła, zbliżone do Hendersona zapewniają, że wśród uczestników obrad rozbrojeniowych inicjatywa polska przyjęta została bardzo przychylnie. Odpowiedzialne za losy konferencji czynniki upatrują w planie polskim jedyne wyjście z sytuacji.

„Kardynalny warunek" niemiecki.

Berlin, 8 lutego. (PAT) Jedna z agencyj donosi z Genewy, że delegacja niemiecka w porozumieniu z czynnikami berneńskiemi wypracowała program prac rozbrojeniowych. Projekt niemiecki domaga się jakościowego i ilościowego ograniczenia zbrojeń w szerokim zakresie. Kardynalnym warunkiem musi być zastąpienie art. 5 traktatu wersalskiego powszechnie obowiązującą konwencją rozbrojeniową. Konwencja musi uwzględnić bezpieczeństwo Niemiec w stosunku do stopnia uzbrojenia państw sąsiadujących z Niemcami.

„Paris Midi" o inicjatywie polskiej.

Paryż, 8 lutego. (PAT) Wśród wielu głosów dzienników prasy o wystąpieniu min. Raczyńskiego w Genewie, Paris-Midi uważa, że delegat Polski chciał dowieść, iż Polska pragnie szczerze osiągnąć wyniki praktyczne, zgadzając się na redukcję swych zbrojeń, mimo objęcia w Rzeszy rządów przez Hitlera i zaciekłej propagandy rewizji granic.

—o—

FUNDUSZ PRACY.

Doniosły projekt w dziedzinie walki z bezrobociem.

Zdajemy sobie dobrze sprawe z tego, że pomoc w różnych formach udzielana bezrobotnym przez Państwo, samorząd, instytucje dobroczynne nie osiaga swego celu, choćby z tego względu, że pomoc ta nie może objać wszystkich. Stad coraz silniej daje sie zauważyć w społeczeństwie, a zwłaszcza wśród samych bezrobotnych przekonanie, że jedyna faktyczna i godną formą pomocy powinna być praca. Robotnik nie chce zapomóg, — pragnie pracy.

Nie trudno udowodnić, że Polska nie może się skarżyć na nadprodukcje. Jest u nas wiele do zrobienia w dziedzinie komunikacji, melioracji terenów, budownictwa. W zrozumieniu powyższych dwóch prawd Blok Bezpartyjny wniósł do Sejmu projekt ustawy o Funduszu Pracy. Ma on na celu dostarczenie pracy lub środków utrzymania tym, którzy pracy nie otrzymali — przez uruchomienie robót publicznych, gospodarczo uzasadnionych.

Skad ten fundusz czerpać bedzie środki na przeprowadzenie robót, które — jak wynika z uzasadnienia ustawy — przedstawiaja sie bardzo poważnie?

Na fundusz składaja sie: opłaty pracujących w wysokości 1 proc. zarobków, opłaty od pracodawców, wolnych zawodów, tantjem, od biletów wstępu na widowiska, od stawek na wyścigach, cukru (50 gr. od 1 q), piwa (25 gr. od 1 hl.), od schowków kasowych, od żarówek, od gazu, od osób przebywających w restauracjach od godz. 24—6, od właścicieli nieruchomości, dalej z zaległości w podatkach państwowych (moga być spłacane w naturze), z wpłat samorzadów miejskich w wysokości 1 proc. ich budżetów zwyczajnych, powiatowych — w wysokości 5 proc. ich budżetów zwyczajnych, wreszcie z dotacji Skarbu Państwa i darów, zapisów i ofiar.

Fundusz Pracy w ten sposób utworzony posiada osobowość prawna, a budżet jego jest cześcia składowa budżetu państwowego. Co roku Prezes Rady Ministrów składa Sejmowi sprawozdanie z gospodarki funduszu i z jego stanu.

Do zadań funduszu należy: inicjatywa i współdziałanie w projektowaniu robót dla walki z bezrobociem, finansowanie tych robót, akcja nad zwiekszeniem stanu zatrudnienia, prowadzenie akcji pomocy dla tych, którzy pracy nie uzyskaja.

Niewątpliwie najciekawsza bedzie rzecza, jakie roboty w najbliższym sezonie moga być podjete.

W zakresie budowy kolei jako pilne figurują: Kraków, Miechów, Sierpce, Płock, Warszawa, Radom, Ostrowiec, Bełzec, rozbudowa węzła Ślask-Zagłebie Dąbrowskie, rozbudowa węzła krakowskiego oraz warszawskiego.

Znacznie szersze perspektywy znajduja sie w budownictwie dróg kołowych. Na pierwszy plan wysuwa sie węzeł międzymiastowy Zagłebia Dabrowskiego i połączenie go z Kielcami, dalej szosa Radom Kielce, Kraków, Zakopane, Kraków-Śląsk, Śląsk-Zagłębie Dąbrowskie, Czestochowa, Piotrków, Lubochnia, Warszawa, Łódź-Sochaczew, Lubochnia, Łódź, Kalisz, Warszawa, Błonie, Sochaczew, Warszawa-Brześć, Warszawa-Lwów, Włodzimierz-Łuck, Kraków-Lwów.

Sprawa równie pilna i ważna dla gospodarstwa polskiego sa melioracje wodne. Do ich zakresu należa, jako bedace na pierwszym planie: regulacja Brynicy, Przemszy, Wisły, Bugu, przedłużenie kanału Królewskiego do połaczenia z Pina i Prypecia przy równoczesnem osuszaniu części Polesia w okolicach Brześcia, regulacja Soły i dalsze prowadzenie robót w Porabce, Czeremoszu i dopływów Dniestru, budowa portu rzecznego w Mysłowicach i na Wiśle w Krakowie, rozbudowa portu w Warszawie i obwałowanie Wisły w Warszawie.

Niezależnie od przykładowo tylko przytoczonych w zakres działania Funduszu Pracy, wejść może każda leżąca w interesie publicznym inicjatywa Rządu, samorzadu, a nawet zrzeszeń i instytucyj.

Jak już z powyższego widać, Fundusz Pracy rozpoczyna na odcinku walki z bezrobociem ofensywę żywą, twórczą i wysoce pożądaną. Zrywa z jałmużnictwem pomocy doraźnej, pobudza inicjatywę, skupia środki, wskazując wyraźnie sprecyzowane zadanie swej akcji: celowe zatrudnienie bezrobotnych przy publicznych, gospodarczo uzasadnionych robotach. W założeniu tkwi zatem, że chodzi nie o pozory pracy, pozory dla wypłacenia zasiłków, lecz o pracę rzeczywistą i jej wyniki o publicznem znaczeniu.

Kto stykał się do tej pory z t. zw. robotami publicznemi, organizowanemi często przez samorzady za pieniądze, otrzymywane od Rządu „na zatrudnienie bezrobotnych" — ten na dźwięk słów „roboty publiczne" uśmiecha się kwaśno i złośliwie. Wyodrębnienie tedy pracy od pomocy doraźnej, wyznaczenie dla tych prac zadań i ustanowienie odpowiedzialnego ciała za rzeczywiste wykonanie celowych robót musi skupić uwagę społeczeństwa na tym wysiłku, a przy niedosycie inwestycyj w Polsce znaczenie takich robót rychło się ujawni. Dadzą one bowiem nietylko zatrudnienie, nietylko wpłyna na ożywienie w pewnych przynajmniej gałęziach przemysłu, nietylko powiększą konsumcję w okregach, w których beda przeprowadzane, ale ujawnią niedługo szersze możliwości gospodarczo-społeczne.

Tak np. wiadomo, że osuszenie Polesia zapewniłoby możliwość osadzenia na tym terenie pół miljona rodzin.

O powodzeniu działalności Funduszu Pracy zadecyduje, oczywiście, wiara i wola samego społeczeństwa, oraz zrozumienie sprawy przez bezrobotnych. Świadomość tworzenia własnemi siłami i środkami narodowego dobra, niezależnego od łaskawości kredytów zewnetrznych i przełamywania kryzysu, winna przyświecać realizacji idei Funduszu Pracy.

Być może, że to będzie poczatkiem entuzjamu do wyzwolenia sie z pod depresji gospodarczej, z pod psychozy bezwładu, w jaka pogrążyła nas niezaradność gospodarczych medrców tego świata.

L. Tomaszkiewicz.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

„Diło" o autonomii uniwersyteckiej.

We wczorajszym numerze „Diła" ukazał się artykuł wstępny pos. Welykanowicza, poświęcony aktualnej kwestji autonomji uniwersyteckiej. Pisząc o tej sprawie ze stanowiska ściśle ukraińskiego, pos. Wełykanowicz zauważa:

„Żadna ustawa, idąca po linji dzisiejszego systemu rządzenia, nie poprawi naszego bytu. Dziś sytuacja jest taka, że rząd przejmuje prawie w całości na uniwersytecie władzę. Przez to i odpowiedzialność spada na ministra oświaty. Pod tym kątem widzenia sprawa ta przedstawia się dla nas o tyle korzystniej, że za krzywdy naszej młodzieży będziemy mogli pociągać do odpowiedzialności rząd a nie kilkuset profesorów, względnie poszczególne uniwersyteckie władze. W praktyce jednak jest to mało przedmiotowe, bo w równym stopniu i urzędowe czynniki i społeczne i sanacyjne ministerstwo i endeckie senaty nie dopuszczają ukraińskiej nauki do uniwersyteckich murów."

W dalszym ciągu autor stoi na stanowisku, że młodzież ukraińska powinna w walce o autonomję zachować pełną równowagę, i kończy jak następuje:

„Oczywiście, jeżeli mieć na uwadze rodzimy uniwersytet, to ustawa ta jest szkodliwa. Jednak dzisiejsza rzeczywistość jest taka, iż niema żadnych widoków, aby polska polityczna myśl przyznała wielkiemu narodowi ukraińskiemu prawo do własnego wyższego szkolnictwa i żeby to prawo rzeczywiście zrealizowano".

Antymonopolowy komitet ukraiński działa.

W prasie ukraińskiej ukazał się komunikat głównego zarządu Ukraińskiego Przeciwalkoholowego Towarzystwa „Odrodzenie", wzywający szerokie masy ukraińskie do powstrzymania się od używania alkoholu i tytoniu.

Z odezwy tej dowiadujemy się, że wspomniane towarzystwo rozporządza blisko stu filjami w poszczególnych miasteczkach Małopolski.

Jak wiadomo, niezależnie od tego towarzystwa, samodzielną akcję antymonopolową prowadzi organ Palijewa „Nowyj Czas", zamieszczając prawie codziennie zajawy, podpisane przez nielicznych ukraińskich inteligentów.

Od Genewy do Lugano.

Styczniowy ranek roztacza letnie czary nad błękitnym Lemanem. Gęsta mgła, zalewajaca jak mleko całą okolicę jęła się przecierać, przejaśniać, opadać. Zsunęła się jak gruby zwał waty do stóp Alp, uwieńczonych girlandami śniegów i odcięła od nich jezioro. Słońce poczeło ścielić na szarej tafli wody srebrzyste i złote drogi i wydobywać z niej całą gamę tęczowych blasków. Poczem wdarło się na zasłane bogatemi winnicami południowe stoki jeziora, rozłożyło szeroko zasięg swych złotych promieni aż hen po Lozannę, Vevey i Montreux i napełniło smutną szarość ranka radosnym blaskiem. Zaroiła sie wodna tafla gromada łódeczek, statków, motorówek. Białe mewy radosnym okrzykiem powitały słońce i jęły pląsać i gonić się wdzięcznie.

Stoję na wspaniałym moście Mont Blanc, co jak olbrzymia ulica przerzuca sie przez wypływający z jeziora Rodan. W prawo rozciąga się szeroko rozsiadła wyspa bogatego miasta Genewy, w lewo szafirowa przestrzeń wodna. Przez ten most rzucony między bezmiarem gwarnego miasta a bezmiarem cichej wody przelewa sie rzeka ludzi i pojazdów. Zdaje mi się, że jestem we Francji, bo wokoło słyszę wyłącznie miękki djalekt francuski. Wędruję lewym brzegiem jeziora cudowną promenadą du Mont Blanc, skąd nadzwyczaj piękny widok na miasto, jezioro i bliskie Alpy Sabaudzkie z dalekim białym zębem potężnego Mont Blanc. Olbrzymie strzyżone na parasole orzechy i platany rzucają nawet bezlistnemi konarami gruby cień. Luksusowe budowle i hotele nadbrzeżne patrza w szafir wody i gór.

Bogata, piekna Genewa, jedna ze stolic Szwajcarji z monumentalnym pałacem Ligi Narodów, potężną trzywieżową Katedrą, pięknym ratuszem w stylu florentyńskim, muzeami, teatrem i uniwersytetami oraz niezwykle szerokiemi ulicami i placami, tonie w bujnem bogactwie ogrodów i szpalerów, a białemi ramionami bogatych budowli objęła wdzięcznie zachodni kraniec Genewskiego jeziora.

Już nazajutrz niesie mnie pospieszny pociag na wschód. Mija obojętnie przepiękne miejscowości nadbrzeżne, które łączy świetna szosa asfaltowa. Niedługo popasa w Lozannie, co tarasowato pnie sie po słonecznym stoku i kokieteryjnie przegląda pięknemi willami wśród drzew. Vevey i Montreux przelatują jak piękny sen. Opuszczamy w Villeneuve błękitny półksiężyc Lemanu i zapuszczamy się w dolinę Rodanu. Urodzajna nizina ustępuje wnet miejsca skalistym, smutnym pustkom. Strome zbocza górskie porośnięte sa skąpo drzewami, a bogato winnicami. Biedne małe osady pobudowane z kamienia tulą się do również kamiennych kościołów. Pustka tych okolic robi wrażenie przygnębiające. Zdaje się, że Bóg zapomniał okrasić tę biedę zielenią i bujnością drzew. Doskonałe gościńce i śmiałe kolejki linowe wiją się tylko po pustkach skalnych. Z czubów zuchwałych szczytów sypią się kamienne lawiny. Wierzchołki ich wieńczą grube śniegi a czasem przemknie się w dzikim wąwozie skalnym cudowna wstęga wodnej piany. Ekspres grzmi na zakrętach. Zielony Rodan toczy płytkie fale w szerokiem korycie i wije się wdzięcznie, jedyna żywa istota w tej głuszy. Mijamy Martigny, Sion, Sierre. Na południu migaja potężne szkarpy potentatów Alpejskich: Dent Blanche i Weisshornu, na północy postrzępione granie Les Diablerets, Wildhorn, Wildstrubel, wszystko ponad 3000 metrów.

Konduktor-Francuz sygnalizuje zbliżanie się Brig. Pociąg gotuje się do skoku w sławny tunel Simploński. W drodze do Lugano wypada mi przyjechać odcinek włoski. Nie mam na tę przestrzeń biletu, nie mam lirów włoskich. A pociąg pędzi jak potępieniec i trudno mu dowierzać, żeby choć uczciwą chwilę zatrzymał się gdziekolwiek. W Brig przystaje na moment. Wypadam, by zmienić pieniądze. Bureau de change jak wszystko w Szwajcarji pod ręką dla wygody podróżnych. W pociągu kupuję bilet do Domodossoli. Wpadamy w tunel. Straż graniczna włoska, żądająca paszportów i rewizji pakunków, przerywa mi kontemplację nad tem arcydziełem sztuki inżynierskiej. Pociąg wypada z czeluści tunelu na światło. Jesteśmy w chaosie wąwozów i włoskich urwisk skalnych. Jeszcze biedniejsze wioseczki kamienne tulą się do nagich zboczy. Zamykam pospiesznie kuferki i uprzejmy konduktor wysadza mnie wraz z niemi w Domodossoli. Pakier-Włoch, z którym z trudem porozumiewam się na migi prowadzi mnie do kasy biletowej a potem wsadza do brudnego tramwaju, idącego do Locarno. W towarzystwie palacych bez miłosierdzia Włochów i żołnierzy jedziemy roztrzęsionym tramwajem, zato wśród pięknych widoków kreta dolina Cen-

Wiadomości bieżące

9 lutego 1933

Czwartek

Apolonji

Jutro: Scholastyki p.

Wschód słońca 7'5

Zachód słońca 16'37

TEATR WIELKI.

Czwartek 9 II godz. 6 „Zbójcy".
Piątek 10 II godz. 5.30 „Zbójcy". Ab. 7.
Sobota, 11 lutego godz. 7'30 wiecz. ‚Aida' (Galowe przedstawienie w Operze).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 9 II. g. 7'39 ‚Mademoiselle' Devala, premjera. Abon. 7.
Piątek 10 II godz. 7.30 „Mademoiselle". Abon. 7.
Sobota 11 II godz. 7.30 „Mademoiselle". Abon. 7.

SALA COLOSSEUM.

Film „Ostatnia noc kawalera" oraz rewja „Zawiany karnawał".
9 lutego „Klub Różowego Monokla", początek o godz. 20'15.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Dom Nr. 13" oraz „Trębacz' Film z Paragwaju.
APOLLO: „Romeo i Julcia Sp. z ogr. odp.".
ATLANTIC: „Ariana".
CASINO: „Czemp".
CHIMERA: „Godzina z Tobą".
GRAŻYNA: „Sierżant X."
KOPERNIK: Conrad Veidt we filmie „Rasputin".
MARYSIEŃKA: Conrad Veidt we filmie „Rasputin".
OAZA: „Laury i Hardy ich dole i niedole" oraz rewja.
PALACE: „10 proc. dla mnie" z Lopkiem Krukowskim.
PAN: „Dzielny wojak Szwejk".
PASAŻ: „W otchłani Mórz" oraz „Rycerz mroku".
PROMIEŃ: „C. K. Feldmarszałek".
RAJ: „Afera pułkownika Redla".
STYLOWY: „X. 27. Marlena Ditrich' oraz rewja.
ŚWIT: „Bezimienni bohaterowie".
UCIECHA: „Podniebny romans" i rewja.

—o—

— **Wystawienie „Zbójców",** Schillera w Teatrze Wielkim stało się ewenementem artystycznym Lwowa. Monumentalna inscenizacja, formistyczne dekoracje, koncertowa gra całego zespołu składa się na pierwszorzędną całość. „Zbójcy" grani będą jutro, w czwartek, o godz. 6 wiecz. (godz. 18-ta). Ceny biletów od 40 gr. do 4.50 zł. Abonament biura ABO nieważny.

— **Teatr Wielki** daje po raz pierwszy po południu sensacyjną, egzotyczną sztukę H. R. Lenormanda pt. „Samum". Afryka, gorące piaski, klimat tropikalny wszystko to stanowi niezwykle egzotyczne tło dla rozszalałych namiętności. Ludzie południa i Europejczycy — wieczna walka, niemożność zrozumienia się. Ceny miejsc na przedstawienie popołudniowe najniższe. Od 40 gr. do 3'50 zł.

— **Teatr Rozmaitości** gra nieodwołalnie po raz ostatni na ogólne żądanie publiczności znakomitą komedję muzyczną: „Jim i Jill. Komedja ta schodzi nieodwołalnie z afisza z powodu wyjazdu artystów, kreujących główne role na urlopy. Ceny miejsc popularne od 60 gr. do 3'50 zł.

— **Teatr Rozmaitości. Dziś premjera komedji J. Devala p. t.: „Mademoiselle".** Dziś w czwartek, dnia 9 b. m. długo oczekiwana premjera świetnej komedji Jakóba Devala p. t.: „Mademoiselle". Znakomity pisarz ukazuje nam całą tragikomedję niezaspokojonego instynktu macierzyństwa. Całe pokłady niezaspokojonych namiętności matczynych, drzemiących pod maską kamiennego, niewzruszalnego serca. Pomysłowa, wnikliwa reżyserja p. Janusza Warneckiego wydobywa wszelkie nuanse sztuki. Czołowe role grają pp.: W. Jakubińska (Mademoiselle), J. Kosocka (córka), H. Krzywińska (matka), oraz J Chodecki, J. Kordowski, J. Machalski, K. Lewicki i W. Więckowski. Dekoracje O. Rexa. Abonament Nr 7. Bilety do nabycia w kasach teatrów miejskich oraz w kasie biura ABO, Rutowskiego 2, firma Anoda, telef. 26—56.

— **„Don Carlos" w Operze.** Wystawieniem tej przepięknej opery na scenie lwowskiej kierować będzie główny reżyser wiedeńskiej opery państwowej dr. Wallerstein, który już niebawem przybędzie do Lwowa celem rozpoczęcia prób scenicznych. W danej chwili pospiesznie są wykańczane dekoracje malowane przez art. mal. Wygrzywalskiego.

— **Wznowienie „Tannhausera".** Prawdziwą biesiadą dla zwolenników poważnej muzyki operowej będzie wznowienie Ryszarda Wagnera „Tannhauser". Operę tę usłyszymy już niebawem po długotrwałych próbach muzycznych i scenicznych, opracowanych pieczołowicie przez dyr. Dołżyckiego. Zapowiedź tego wznowienia wywoła niewątpliwie zadowolenie wśród wielbicieli nieśmiertelnej muzyki wagnerowskiej.

— **Colosseum.** Dziś poraz ostatni graną będzie wesoła rewja pt. „Awantury Arabskie" oraz film pt. „Nic w Chicago". Jutro 8-ma premjera pt. „Zawiany Karnawał" na ekranie poraz pierwszy we Lwowie film pt. „Ostatnia noc kawalera". Od jutra tj. 10 bm. przedstawienia odbywać się będą normalnie, początek I seansu o godz. 4-tej ostatniej rewji o godz. 9-tej.

—o—

— **Wieczór karnawałowy podchorążych.** Podchorążowie dywizyjnego kursu rezerwy piechoty przy 19 p. p. „O. I." urządzają w sobotę dnia 11 lutego 1933 „Wieczór karnawałowy" w salach Kasyna ofic. 40 p. p. przy ul. św. Piotra i Pawła.

Początek o godzinie 21. wstęp 4 zł., akademicki 2 zł.

— **Posiedzenie naukowe** Sekcji Dydaktycznej Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 18-tej w sali Seminarjum Historji Polskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza. Na porządku dziennym odczyt prof. dra Franciszka Bujaka pt. Reforma studjów historycznych na Uniwersytetach z punktu widzenia przygotowania do zawodu nauczycielskiego. Goście mile widziani.

— **„Święto Morza" — w „Polskiem Radjo".** Dnia 10 lutego w związku ze Świętem Morza", radjostacja warszawska nadaje szereg audycyj, związanych z aktualnością tego dnia. O godz. 12'10 transmitowany będzie z Gdyni koncert w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej Marynarki Wojennej. O godz. 15'35 Minister H. Strassburger zastanowi się nad tem — „Dlaczego nie mogłoby istnieć Państwo Polskie bez własnego dostępu do morza?". O godzinie 15'50 p. Jan Dębski, wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej rozpatrzy „Sprawę dostępu Polski do morza, na konferencji pokojowej w Wersalu". O godz. 16'00 nadane będą z Gdyni pieśni w wykonaniu Chóru Marynarzy Polskich. O godzinie 17'00 audycja specjalna „Święta Morza", transmitowana z Gdyni. O godz. 19'30 Wacław Sieroszewski wygłosi feljeton pt. „Dusza Morza". W przerwie koncertu symfonicznego usłyszą radjosłuchacze kwadrans literacki, poświęcony uroczystości dnia. O godz. 23'00 nadana zostanie muzyka taneczna z Gdyni w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej Marynarki Wojennej pod dyrekcją A. Dulina.

— **Współpraca intelektualna italo-polska.**

Ze spraw miejskich.

SEKCJA FINANSOWA.

We wtorek 7 bm. odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej pod przewodnictwem prez. Hoeflingera i przy współudziale prezyd. m. Drojanowskiego, wiceprezyd. dr. Kubali oraz gen. ref. budżetu dr. Brzeskiego i jego zastępcy dr. Nowak-Przygodzkiego. Sekcja finansowa wybrała generalnym referentem budżetu na rok 1933/34 dr. Brzeskiego oraz jego zastępcą dr. Nowak-Przygodzkiego,

Z porządku dziennego powzięto następujące uchwały: 1) upoważnić Prezydjum miasta do załatwienia sprawy oddania robót drukarskich dla Magistratu, przedsiębiorstw, urzędów i instytucyj miejskich na rok 1933 we własnym zakresie (ref. Kupczyński); 2) zezwolić na przeniesienie prawa własności nabytych w swoim czasie przez Spółdzielnię oficerską poszczególnych działek gruntowych na Żelaznej Wodzie na członków Oficerskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (ref. dr. Herschtal); 3) wprowadzić urzędowe badanie względnie sprawdzanie oraz kontrolę nad wędlinami i wyrobami wędliniarskiemi, przywożonemi z prowincji do m. Lwowa dla celów sprzedaży lub innego obiegu dla spożycia. Nie podlegają urzędowemu badaniu ani sprawdzaniu wędliny i inne wyroby wędliniarskie przywożone do Lwowa dla własnego użytku w ilości nieprzekraczającej 10 kg (ref. Maksymowicz). Z referatu r. Uwiery oddano dostawę mundurów i czapek dla niższych funkcjonarjuszy Magistratu, Miejskiej Straży Pożarnej, Zakładu Czyszczenia Miasta, oraz butów dla M. Str. Poż., kilkunastu firmom lwowskim. Wreszcie w myśl referatu r. Wójcickiego uchwalono zakupić od firmy ‚Trans-Warsztaty' sp. z o. o. 50 wózków transportowych dla hali uboju bydła rogatego rzeźni miejskiej.

SEKCJA IV.

Na posiedzeniu Sekcji IV T. R. M., odbytem 7 bm. pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego, rozpatrywano preliminarz wydatków gminy dz. VIII „Zdrowie publiczne" na rok 1933/34. Po wyczerpującym referacie dr. Piseka, uchwalono powyższy preliminarz wraz z licznemi rezolucjami.

SEKCJA V.

Sekcja V T. R. M. pod przewodnictwem prez. Laskownickiego załatwiła kilka spraw personalnych, pozatem uchwaliła wnioski, zgodnie ze stanowiskiem Magistratu, w sprawie subwencji na dożywianie ubogiej młodzieży rękodzielniczej publicznych szkół dokształcających narodowych (ref. dr. Deszberg), oraz w sprawie nadania 5-ciu stypendjów z Miejskiego Funduszu im. Kilińskiego dla uczniów Państwowej Szkoły Technicznej (ref. r. Sudhoff).

Wkońcu rozpatrywano preliminarz budżetowy gminy na rok 1933/34 Dział I. (ref. dr. Wereszczyński) i Dział funduszów stypendyjnych i fundacyj nieaktywowanych (ref. dr. Żygulski).

VIVAT SEQUENTES!

Na ręce p. Prezydenta miasta Drojanowskiego jako prezesa Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, złożyli pracownicy Banku Polskiego kwotę 50 zł. tytułem pierwszej raty zadeklarowanego na przeciąg 6-u miesięcy datku na rzecz młodzieży akademickiej na opłatę czesnego. Równocześnie Bank Polski we Lwowie na ten sam cel zadeklarował kwotę 100 zł.

Przed Balem Prasy.

Sobotni Bal Prasy jest przedmiotem ożywionych rozmów w sferach towarzyskich Lwowa. Jak już dziś można powiedzieć, będzie to bal nad bale, który stanie się punktem kulminacyjnym tegorocznego karnawału lwowskiego. Przez pięknie i stylowo urządzone sale Kasyna i Koła Lit-Artystycznego przesunie się w sobotę cała elita towarzyska Lwowa, zapowiedziany jest również bardzo liczny przyjazd gości z innych miast. Komitet postarał się o rozmaite atrakcje i niespodzianki, oraz o niezwykle bogaty i urozmaicony program taneczny.

Wobec licznych zapytań, Komitet informuje, że oprócz wyboru w drodze plebiscytu Królowej Karnawału odbędzie się premjowanie trzech najgustowniejszych toalet, względnie kostjumów, dostosowanych do tła epoki „Lwów przed 40-tu laty". Zarówno Królowa Karnawału, jak premjowane Panie otrzymają od Komitetu piękne i trwałe upominki artystyczne.

Sprzedaż biletów na Bal Prasy, zapowiedziany na dzień 11 lutego (sobota), odbywać się będzie w Kasynie i Kole Lit.-Artystycznym (ul. Akademicka 13) w piątek od godz. 10'30 do 1-szej i od godziny 17-tej do 19-tej, oraz w sobotę od godz. 10'30 do 1-szej, a następnie od godz. 17-tej bez przerwy.

—o—

Przedstawienie galowe w operze w dniu Balu Prasy.

Dyrekcja Opery, w porozumieniu z Tow. Dziennikarzy Polskich, urządza z okazji jubileuszowego Balu Prasy galowe przedstawienie, na którem wykonana będzie przepiękna opera Verdie'go „Aida", zaliczana do klasycznego repertuaru operowego. Do podniesienia wysokiego poziomu przedstawienia przyczyni się fakt, iż dane ona będzie przy współudziale dwojga znakomitych artystów scen zagranicznych: świetnej śpiewaczki mezzo-sopranowej Bronisławy Karpowej (Wiedeń) i znakomitego tenora opery filadelfickiej (USA) Józefa Wolińskiego. Po za tymi znakomitymi śpiewakami usłyszymy primadonnę Franciszkę Platównę, Zofję Halińską, Edmunda Płońskiego, Jana Romanowskiego i Konstantego Użejkę. Inscenizacja Aleksandra Ułuchanowa. Przy pulpicie Adam Dołżycki. Ceny miejsc od 45 gr. do 5'20 zł. Posiadacze zaproszeń na Bal Prasy korzystają z 25-procentowej zniżki. Część dochodu przeznaczona na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

---

tovalli. Trasa kolejki wije się nieprawdopodobnie wysoko ponad korytem rzeki, przebijając skały licznemi tunelami i przekraczając liczne wąwozy śmiałemi wiaduktami. Droga dłuży się mocno, trwa już 2 godziny, stajemy w każdej dziurze.

Nareszcie, nareszcie Locarno, drzemiące snem przedsezonowym nad Lage Maggiore. Przesiadka do osobowego i jazda dalej. Już znowu w czystej i uprzejmej Szwajcarji. W Giubiasco pod Bellinzoną znowu przesiadać ale teraz już siedzę w cudownym i szybkim expresie, który przyleciał z Zürichu przez śnieżnego Gottharda. Wąską doliną rzeki Ticino, środkiem kantonu Tessin grzmi bez pamięci, budząc śpiące po górach echa. Cała fantazja wiaduktów i tuneli asystuje nam w tej drodze. Lęci i zawraca śmiało jakby nie po zawrotnych pustkach górskich ale najłagodniejszą szedł równiną. I nagle staje, poczem słychać wołanie Lugano! Lugano! Co, gdzie? A oto już nisko w dole rozkłada się jak błękitna fantazja powycinane jezioro i wznoszą się nad niem tak dobrze znane z kartek bryły wiernych jego strażników: Monte San Salvatore i Monte Bre. Urocza osada, o typie włoskim a czystości i komforcie szwajcarskim rozłożyła się jasnym kręgiem wokół zatoki i otoczyła jezioro pięknemi promenadami. Pomarańcze, laury, palmy, eukaliptusy, olbrzymie drzewiaste tuje, cyprysy, magnolje i bogactwa bujnych winnic intensywną zielenią stroją stoki górskie i kryją w swej gęstwie luksusowe wille. Gdy zakwitną te południowe cuda, ma tu być raj na ziemi. Pachną wtedy forsycje, magnolje i glicynje, deszczem różowych i złotych płatków płaczą drzewa a słońce wiosenne zlewa na osadę i jezioro ciepłe czarowne blaski.

Miasteczko o wąskich uliczkach ale nadzwyczaj czyste i zasobne łączy w sobie urok zaułków włoskich z elegancją europejskich wspaniałych sklepów. Takich bogatych sklepów zwłaszcza spożywczych nie widziałam bodaj w całej Szwajcarji. Cudowne i tanie owoce, wszelkiego rodzaju przetwory rybne, wina, sery, majonezy, okazowy drób i cukry jakich nie powstydziłby się ani Zürich ani Genewa — mają licznych nabywców nawet wśród ludności miejscowej. Wiele wystaw znajduje się poprostu na ulicy prócz kramów z owocami. Język i napisy włoskie. Tramwaje i autobusy kursują jak w dużem mieście, choć stałych mieszkańców jest ledwie 20 tysięcy. W sezonie natomiast jest Lugano przepełnione wytworną publicznością międzynarodową, która specjalnie upodobała sobie ten słoneczny zakątek Riwiery szwajcarskiej. Cudowna wiosna, słoneczne, powiewem od jeziora łagodzone lato, bogactwo owoców w jesieni i słoneczna zima, przytem piękne wycieczki w krainę gór i włoskich jezior, udostępnione kolejkami zębatemi, linowemi, statkami i autobusami czynią Lugano wymarzoną krainą dla turysty. Toteż przeważna część hoteli już teraz ma na maj wszystkie pokoje zamówione!

W słoneczny ranek maszeruję na pobliską Monte Bre, wzniesioną o przeszło 700 metrów nad poziom jeziora. Pnie się na jej szczyt kolejka linowa i przepiękny asfaltowany gościniec. Ze szczytu i tarasu przed hotelem rozlega się niesłychany widok. Nad szerokim kręgiem śnieżnych Alp wystrzela biały cud Monte Rosy i potężny Gotthard. Rozczłonkowane dziwacznie jezioro jest jedną taflą srebra w jasnem słońcu a hen pod nogami leży świetlista oaza Lugano. Piję w cieplem słońcu krwiste Chianti i patrzę szeroko otwartemi oczami w te cuda, co leżą przedemną jak nieprawdopodobny styczniowy sen. Sen o wiośnie na południowym krańcu Szwajcarji.

Lugano w styczniu 1933.

Maria Sandoz.

Jaki będzie przyszły ustrój samorządu miasta Lwowa?

Agencja prasowa „Wschód“ donosi: Duże zainteresowanie budzi kwestja przyszłego ustroju samorządowego m. Lwowa, wynikającego z nowej ustawy samorządowej. W toku rozważań nowej ustawy, wysunięto szereg projektów, które na terenie parlamentarnym zostały zmienione, ostateczna jednak redakcja ustawy nie jest jeszcze gotowa. Według projektu liczba radnych w miastach, liczących ponad 250.000 mieszkańców, a więc we Lwowie ma wynosić 64.

W uzupełnieniu projektu ustawy ustalono tezę, że 6 największych miast w Polsce łącznie ze Lwowem może uzyskać odrębne statuty, czyli dopusz czono możliwość zwiększenia liczby radnych. Taką tezę postawiła komisja administracyjna sejmu.

Według art. 26 projektu ustawy przewidziane zostało utworzenie stanowiska prezesa Rady miejskiej, którym może być równocześnie prezydent miasta. Ustrój ten podobny jest do dzisiejszego ustroju m. Warszawy, gdzie jest stanowisko prezydenta miasta i przewodniczącego rady miejskiej.

Nie zostało jeszcze sfinalizowane ostatecznie czy przyszły prezydent miasta będzie wybierany z grona radnych, czy też będzie mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ustawy przewiduje bowiem prezydentów miasta t. zw. zawodowych, jak również zawodowych wiceprezydentów. Mówi się o tem, że zawodowych prezydentów i wiceprezydentów będzie można przenosić na równorzędne stanowiska do innych miast. Co do miasta Lwowa — to ma być 2 wiceprezydentów, w toku dyskusji wysunięta zo stała zmiana uchwalona na komisji ad ministracyjnej w kierunku 3 wiceprezydentów, jak zresztą w innych 6 większych miastach.

Ustawa przewiduje instytucję zawodowych ławników, których liczba ma być ustosunkowana do ilości radnych, około 10 proc. członków rady miejskiej. Ławnicy mają być częściowo zawodowi, częściowo nie zawodowi, honorowi.

Podajemy powyższe szczegóły dla orjentacji w projektach i zmianach dyskusyj, przyczem możliwe są inne różne zmiany.

Pierwsze ofiary powodzi.

WIOSENNA POWÓDŹ.. W LUTYM. — KRY LODOWE NA SANIE. — ŚMIERĆ TRZECH LUDZI. — WILNO POD WODĄ.

Wczoraj ruszył lód na rzece San, porywając zator lodowy, utworzony w przysiółku Łączki gm. Werem pow. Lesko. Wskutek gwałtownego napływu kry, o godz. 14.15 została przerwana komunikacja między Leskiem a Huzelami na drodze państwowej Lesko—Roztoki, a to z powodu przerwania w dwu miejscach prowizorycznego mostu, częściowo rozebranego przez Państwowy Zarząd drogowy. Równocześnie porwały kry stemple na przestrzeni jednego sprzęgła przygotowane pod rusztowanie konstrukcji żelaznej. Konstrukcja żelazna zbudowana na przestrzeni dwu sprzęgieł nie została naruszona. Płynące kry porwały trzy osoby, które w tym czasie przechodziły lodem z Leska do Huzel. Zwłoki tych osób nie wyłowiono i tożsamości narazie nie stwierdzono.

Sytuacja powodziowa przedstawia się zatrważająco w wielu punktach kraju m. i. w Lublinie, Stanisławowie i na Wileńszczyźnie. W samem Wilnie woda zalała ulicę 3 Maja, odcinając koszary wojskowe od miasta. 10 domów zostało otoczonych wodą.

Wskutek podniesienia się stanu temperatury nastąpiły pierwsze ruchy lodów na terenie województwa lwowskiego na Sanie.

W Rudniku nad Sanem dnia 6 bm. o godz. 21 przy stanie 58 cm. ponad normalny, w Radymnie, w nocy na 7 bm. o godz. 0.30 przy stanie 15 cm. ponad normalny, pod Przemyślem dnia 7 bm. o godz. 4 przy stanie 20 cm. poniżej stanu normalnego. W górach ruszyły lody dnia 7 bm. pod Sanokiem o 11.30 przy stanie 1.60 ponad normalny, nie zatrzymując się na skalnem podłożu, gdzie zwykle powstawały zatory.

Na Wisłoku ruszyły lody dnia 7 bm. o godz. 2.30 w Krośnie przy stanie 1 m. ponad normalny. Na całym Wisłoku lód spłynął, nie wyrządzając szkody.

Na Bugu, Dniestrze i dopływach lód stoi jeszcze.

* * *

Rzeki Zagłębia: Czarna i Biała Przemsza oraz Brynica wylały, pokrywając niżej położone obszary i wdzierając się tu i ówdzie do piwnic i suteryn.

Również z pow. olkuskiego donoszą o wylewach rzek.

Drugi pociąg wycieczkowy „Narty-Brydż“ udaje się do Ławocznego.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie zachęcona wielkiem powodzeniem wycieczki odbytej dnia 5 bm. do Sianek i na życzenie publiczności uruchamia drugi nadzwyczajny pociąg wycieczkowy „Narty-Brydż“ w niedzielę 12 lutego br. do Ławocznego.

Pociąg specjalny w tempie kurjerskiem wyruszy ze Lwowa o godz. 7'10 rano, powrót do Lwowa o godz. 21'10 (9'10 wieczór). Pociąg składać się będzie z wagonów pulmanowskich 3 klasy, wagonu bufetu, a nadto zainstalowane będą w wagonach stoliki do gry w brydża. Koszt przejazdu tym pociągiem w obie strony wynosi 7'20 zł. Dla narciarzy wycieczki pod fachowem kierownictwem, a dla początkujących — kurs. Po powrocie z wycieczek odbędzie się dancing w poczekalni na dworcu w Ławocznem. W wycieczce wezmą udział oprócz sportowców ze sprzętem narciarskim i saneczkowym także wiele osób takich, dla których tania wycieczka niedzielna stanowi atrakcję. Zgłoszenia przyjmują bez przerwy biura „Orbis“ i „Wagons Lits“.

Nowy szef Biura Prezydjalnego w lwowskim Sądzie Apelacyjnym.

Dotychczasowy szef Biura Prezydjalnego lwowskiego Sądu Apelacyjnego sędzia okręgowy p. Madeyski mianowany został wiceprezesem Sądu okręgowego we Lwowie i objął stanowisko przewodniczącego Wydziału cywilnego.

Stanowisko szefa Biura Perzydjalnego go Apelacji lwowskiej objął sędzia okręgowy dr. Władysław Mazurkiewicz.

Wizytacja Sądu Okręgowego w Stryju.

Do Stryja wyjechał wiceprezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Bejnarowicz celem przeprowadzenia wizytacji Sądu w zakresie spraw administracyjnych. Równocześnie w zakresie spraw finansowych przeprowadza kontrolę naczelnik rachuby nadradca p. Kramarzewski.

Trzej narciarze ze Lwowa zaginęli w Tatrach.

Przed 3 dniami 3 Lwowianie: inż. Wolfman, Heberstreit i Rubinstein, przebywający od pewnego czasu w Zakopanem, udali się na wycieczkę do Morskiego Oka przez Zawrat. Odtąd zaginął po nich wszelki ślad. Na poszukiwanie ich wyruszyła drużyna ratownicza, złożona z 60 ludzi. Rodziny za ginionych wyjechały wczoraj ze Lwowa do Zakopanego.

—o—

Echa zamachu na Targi Wschodnie.

Wczorajsze „Diło“ podaje: W niedzielę, dnia 5 lutego lutego br. wypuszczony został na wolność z lwowskiego więzienia Brygidki Osyp Kiryluk który przed czterema laty został skazany na karę więzienia w związku z zamachem na Targi Wschodnie.

—o—

znajdzie wyraz obecnie we Lwowie w wykładach Heleny Simonowicz.

Dnia 14 bm. w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego o godz. 6 wieczorem, odbędzie się wykład z przeźroczami pt. „Stycznie myśli twórczej artystycznej w zestawieniu: Michał Anioł, Tintoretto-Matejko. Wstępny wykład „z życia Michała Anioła“ na podstawie jego spuścizny literackiej, odbędzie się w jezyku włoskim w słow. Dante Alighieri po wykładzie tym prelegentka odczyta tłumaczenia najnowsze prof. Perolinego z Tetmajera. W księgarni Naukowej, plac Marjacki l. 9 i w Księgarni Altenberga ul. Akademicka, są do nabycia bilety na wykład w Muzeum Przemysłowem dnia 14 bm.

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 14 lutego 1933, o godzinie 5-tej po poł. w Seminarjum prof. Abrahama, w starym gmachu Uniwersyteckim.

Porządek dzienny: 1. Czł. dr. K. Maleczyński przedstawi pracę pt. „Dzieje Piastówny Ryksy, cesarzowej hiszpańskiej, hrabiny Prowancji i Tuluzy“, 2. Czł. dr. K. Koranyi przedstawi prace pt. „Rola Pisma Świętego w rozwoju praw świeckich w średniowieczu“, 3. Czł. prof. P. Dąbkowski przedstawi pracę dra. J. Adamusa pt. „Dzierżenie w średniowiecznem prawie polskiem“.

— **Karnawałowa loterja fantowa.** W niedzielę 12 lutego br. odbędzie się w Izbie Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17 przy dźwiękach orkiestry 40 pp. wielka karnawałowa loterja fantowa, której dochód przeznaczony jest na chleb dla głodnych dzieci pozostających bez pracy górników polskich na Śląsku.

Początek loterji o godz. 11 rano, koniec o 20 wiecz.. Do wygrania obrazy wybitnych malarzy polskich, drób żywy i bity, artykuły spożywcze i wiele innych wartościowych rzeczy.

Losy po 20 gr. i 50 gr. Wykwintny a tani bufet.

Koło Pań Związku Obrony Kresów Zachodnich zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa naszego miasta o poparcie tej imprezy przez wykupno szczęśliwych losów, czem przyczyni się choć w małej mierze do ulżenia ciężkiej doli naszych kochanych braci Ślązaków, pozostających od r. 1928 na liście bezrobotnych i cierpiących istotnie głód i skrajną nędzę, a co najważniejsza pozostających pod silnym wpływem Volksbundu i Frauenbundu, które to związki wszelkiemi środkami starają się zniemczyć ten dla nas tak ważny odcinek polski.

— **Legjoniści!** W piątek, dnia 10 lutego br. o godz. 18-tej w lokalu Związku ul. Zielena 12 wygłosi odczyt ob. Lesław Novy pt. „Pierwszy organ strzelecko-wojskowy w Polsce“.

— **Poznaj nasze miasto.** Najbliższe zwiedzanie organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 12 lutego 1933 r. Tym razem uczestnicy obejrzą Rzeźnię miejską. Oprowadza p. dyr. dr. Terlecki. Punkt zborny o godz. 11-tej rano przy ul. Nowej Rzeźni (Gabrjelówka).

— **W Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej** (Sobińskiego 7), odbędzie się dnia 9 lutego br. o godz. 19'30 odczyt kol. Stanisława Salzmana pt. „O faszyźmie“. Goście mile widziani.

— **„Stary Paryż na wyspie (L'île de la Cite)“.** Odczyt pod tym tytułem o starym Paryżu wygłosi p. inż. architekt Adam Mściwujewski w poniedziałek, dnia 13 lutego br. o godz. 18-tej (6-tej po poł.) w sali Izby przem. handl. we Lwowie, ul. Bourlarda 5. Będzie to czwarty z cyklu odczytów urządzonego przez Polsko-Francuską Izbę Handlową we Lwowie dla rozpowszechnienia wiedzy o Francji. Odczyt ten wygłoszony będzie w języku polskim i bogato ilustrowany przeźroczami. Wstęp 50 gr., dla studentów 25 gr.

— **Oddział Lwowski Stowarzyszenia Kobiet** z wyższem wykształceniem zawiadamia członkinie, że odczyt dr. A. Majerskiej p. t.: „Wyspiański jako malarz i jego znaczenie w sztuce polskiej“ odbędzie się w piątek, dn. 10 lutego b. r. o godz. 19. w sali XVI. Uniwersytetu J. K., ul. Marszałkowska 1.

— **Polskie Towarzystwo Geologiczne wspólnie ze Stowarzyszeniem Polskich Geologów Naftowych“.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek dnia 9 lutego b. r., o godz. 18-tej w sali Zakładu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyt p. dra Ottona Wyszyńskiego p. t.: „Geologja i złoża naftowe w Mezopotamji“. Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 8 lutego b. r., odbędzie się w sali Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9, zbiorowy odczyt „O Polesiu“, na którem pp. inż. J. Pruchnik, prof. dr. Szymkiewicz, prof. dr. Kulczyński i dr. J. Polański przedstawią obecny stan prac na Polesiu, oraz referaty o ekologji, torfach i geologji Polesia. Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

—o—

— **Powrót wiceprezydenta miasta Lwowa p. Franciszka Irzyka — z urlopu.** Wiceprezydent m. Lwowa p. Franciszek Irzyk powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

—o—

— **Romuald Tejszerski** wpłacił w imieniu WP. Marji Jaworowskiej, zamieszkałej we Lwowie, ul. Klonowicza 7, na rzecz Wojew. Kom. Pomocy bezrobotnym złotych dwadzieścia.

Echa nieporozumień między pos. Kosydarskim a ukraińskimi posłami.

Przed kilku dniami w pociągu, odjeżdżającym ze Lwowa do Warszawy, powstała kłótnia między wyjeżdżającymi na sesję sejmową posłami ukraińskimi dr. Makaruszką, Welykanowiczem i Kochanem oraz posłem Kosydarskim na tle miejsc w przedziale.

Jak podaje „Diło“, wszyscy ukraińscy posłowie wysłali w tej sprawie pismo do prezesa Klubu BB pos. Walerego Sławka z dokładnem przedstawieniem przebiegu incydentu, a niezależnie od tego występują przeciwko pos. Kosydarskiemu na drogę sądową.

Przemycona sacharyna we Lwowie.

Policja śledcza zrewidowała wczoraj sklep Leona Laszczowera (Cebulna 3). Znaleziono tam większy transport sacharyny przemycanej z Niemiec. W sprawie tego przemytu wdrożono śledztwo.

—o—

Uczenice w sidłach afery erotycznej.

Bezpośrednio po zlikwidowaniu stręczycielskiej afery Łukasiewiczówny — o czem na innem miejscu donosimy — policja obyczajowa wpadła na trop podobnej sprawy. Tu winowajczynią była 18-letnia Rodakówna. Zawierała ona znajomości uliczne z młodemi dziewczętami, przeważnie uczenicami szkół średnich. Następnie stręczyła je starszym, bogatym mężczyznom, z którymi pozostawała w kontakcie. Ponad to w mieszkaniu swem urządzała huczne zabawy dla swych klijentów i zwabionych dziewcząt. Policja aresztowała Rodakównę. Szczegóły tej afery trzymane są w tajemnicy.

Choroba górska i choroba lotników.

Zdrowy człowiek może się przystosować do zmian ciśnienia atmosferycznego w granicach bardzo szerokich. Oczywiście, że najlepiej czuje sie człowiek, gdy ciśnienie otaczającego powietrza wynosi jedna atmosferę, gdyż na takie ciśnienie nastawiony jest organizm ludzki. Jeżeli ciśnienie atmosferyczne zmienia się, wówczas organizm dąży do wyrównania utraconej równowagi. Czasami jednak zmiana ciśnienia jest tak wielka, lub tak szybko następuje, że do wyrównania nie przychodzi; dowodem tego jest szereg występujących wówczas zaburzeń.

Oddychanie rozrzedzonem powietrzem możliwie jest mniej więcej do granicy ¼ atmosfery. Przekonano się o tem eksperymentalnie. Największe zasługi w tych doświadczeniach oddał balon. Wprawdzie przy wzlocie balonem wysoko ponad ziemię działa na lotnika także niska temperatura, promienie świetlne, wilgotność powietrza, jego stan elektryczny, a może promieniowanie kosmiczne i inne niezbadane jeszcze czynniki, największy wpływ wywiera tu jednak rozrzedzenie powietrza.

Szybkie wznoszenie się balonem względnie gwałtowne opadanie, wywołuje niekiedy już na wysokości 3 i pół tysiąca metrów, a czasem nawet niżej, ucisk i szum w uszach, a nawet ból i zawrót głowy. Niektórzy dostają już na tej wysokości nudności, odczuwają znużenie, pragnienie, ból kończyn. Na wysokości 5 tys. metrów przychodzi do przyspieszenia oddychania. Również serce bije szybciej, czasami do 140 uderzeń na minutę. Im wyżej wznosi się balon, tem zaburzenia te przybierają na sile. Wysokość 8 tys. metrów jest już dla życia lotnika, nie posiadającego odpowiednich środków ochronnych, niebezpieczna. Na tej wysokości mogą zjawić się krwotoki z nosa, uszu, spojówek, jelit; lotnika ogarnia senność i osłabienie mięśni i zmysłów, zwłaszcza wzroku. Niekiedy przychodzi do czasowej utraty mowy, śpiączki i wreszcie ustania oddechu.

By uchronić się od nieprzyjemnych skutków działania rozrzedzonego powietrza, uczeni używają dzisiaj przy wyprawach balonowych gondoli szczelnie zamkniętych, w których ciśnienie obniża się bardzo nieznacznie.

Na podobne nieprzyjemności narażeni są również lotnicy samolotowi, wznoszący się na znaczne wysokości. Większość pilotów lata na wysokościach średnich. U tych nierzadko występuje t. zw. choroba lotników, charakteryzująca się lękiem, bólem i zawrotami głowy, ogólnem osłabieniem, utrudnieniem oddychania itd. Lotnicy dostarczają również pokaźnego kontyngentu neurasteników, oraz łatwo zapadają na choroby psychiczne.

Przy wchodzeniu na góry powstają zaburzenia różnych czynności organizmu już na niższych wysokościach, gdyż obok niskiego ciśnienia działa tu ni znużenie fizyczne, które przyspiesza występowanie zaburzeń, zwłaszcza u ludzi niewyćwiczonych i łatwo się męczących. Wprawdzie w dziedzinie turystyki górskiej ustanowiono szereg rekordów, które sięgają powyżej 8 i pół tys. metrów, większość jednak śmiertelników już na wysokości 1500—2000 metrów odczuwa przemijającą duszność na 2 i pół do 3 tys. m, z trudem tylko może wykonywać pracę, a na 5 do 6 tys. metr. o pracy niema mowy, możliwe jest tylko wolne i stopniowe wchodzenie na górę. Przy dłuższym, zwłaszcza stałym pobycie na znacznych wysokościach, zdrowy człowiek może niemal zupełnie przystosować się do nowych warunków ciśnienia W Peru szereg osad ludzkich leży na wysokości 5.200 metrów nad poziomem morza. Mieszkańcy tych osad pracują ciężko jako górnicy, bez szkody dla zdrowia, dzięki przystosowaniu organizmu do rozrzedzonego powietrza.

Ak.

Emil Zegadłowicz poważnie chory

Z Krakowa donoszą: Znany poeta Emil Zegadłowicz przebywa obecnie w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, gdzie poddał się operacji wrzodu na dwunastnicy. Obecnie stan chorego nie budzi poważniejszych obaw, lecz kuracja potrwa jeszcze około 2 miesiące.

Cuda tegorocznej wystawy w Chicago

Prosperity płynęła złotym Paktolem w chwili gdy zdecydowano urządzić w Chicago wystawę światową dla uczczenia setnej rocznicy założenia miasta. Miljonerów liczono wówczas w U. S. A. na setki, a dolary fruwały w powietrzu jak liście jesienne.

Wystawę postanowiono otworzyć 1 czerwca 1933 r. Aczkolwiek złoty okres prosperity minął bezpowrotnie, aczkolwiek kryzys podcina co najtęższe firmy i sieje spustoszenie w szeregach pracujących, wuj Sam postanowił nie odstąpić od decyzji otwarcia wystawy w oznaczonym terminie wbrew wszystkiemu.

Wystawa w r. 1893 zgromadziła w Chicago 25 miljonów gości z kraju i zagranicy. Komitet wystawy obecnej liczy na frekwencję około 75 miljonów turystów pomimo złych czasów. W przewidywaniu sporych wpływów z biletów wstępu osoby prywatne zaangażowały w przedsiębiorstwie wystawowem około 20 miljonów dolarów, rząd zaś 2 miljony, pozatem wypuszczono obligacyj na sumę około 10 miljonów dolarów. W wystawie uczestniczą oficjalnie rządy i firmy 16 krajów. Chociaż więc kryzys daje się we znaki Ameryce, wystawa w Chicago będzie, jak sądzić można z powyższych danych, niezwykła w swoim rodzaju.

Na terenie wystawy wystąpią jako wystawcy co najpotężniejsze firmy i przedsiębiorstwa amerykańskie w liczbie 280; większa część z nich nie zadowalnia się standem, lecz buduje własne pawilony. General Motors Co. np. wybudował kompletnie zainstalowaną fabrykę automobilów, produkującą auta na oczach widzów. Chrysler Motor wydała 500.000 dolarów na swój pawilon. Z tuzin firm podjęło się budowy pawilonów własnych kosztem nie mniejszym niż 400 do 500 tysięcy dolarów. „Miasto rozrywek“, które powstanie na wystawie będzie kosztowało około 2 miljony dolarów.

Z pomiędzy „gwoździ“ wystawy należy wspomnieć o dwóch wieżach wysokości 180 metrów, które będą połączone mocnym kablem stalowym, po którym posuwać się będą pędzone motorkami wagoniki dostarczające amatorom silnych wrażeń sensacji napowietrznej jazdy niezwykle szybkiej na przestrzeni 600 metrów.

Architekci wystawowi, nie krępowani ograniczonością środków materjalnych, postanowili zafrapować zwiedzających ekscentrycznością architektoniki. Hala, mieszcząca wystawę naukową, będzie miała n. p. kształt motoru Diesla. Najbogaciej atoli i najciekawiej zapowiada się autentyczny pawilon chińskiego miasta Jehol, przeniesiony w całości z Chin (złośliwość pod adresem Japonji?).

Prace demolicyjno-wykopaliskowe
na Forum Cezara w Rzymie.

Donoszą z Rzymu: Rozpoczęły się roboty demolicyjne na via dell' Impero, przewidziane wielkim planem przebudowy Rzymu. Ulegnie zburzeniu grupa domów, tj. pomiędzy Forum Cezara a Forum Augusta, odsłaniając widok na całość niedawno odkopanych ruin dawnych forum i na kryty targ Trajana, którego dotąd nie było widać z via dell'Impero.

Prace wykopaliskowe na terenie Forum Cezara uwidoczniły również wzniesienie, na którem była zbudowana świątynia Venus - Rodzicielki. Rozmiary tego wzniesienia wskazują na pokaźne rozmiary świątyni, jednej z najwspanialszych na ówczesnych forum. Na wzniesieniu odnaleziono podstawy kolumn, które podobnie jak przeważna część budowli uległy zniszczeniu podczas wielkiego trzęsienia ziemi w IX wieku po Chr. Wykopaliska uzewnętrznią reszty kolosalnej budowli, wzniesionej przez założyciela cesarstwa rzymskiego.

—o—

Wiadomości z kraju.

SKAŁAT ku czci Powstania Styczniowego. Fungujący w Skałacie od kilku lat Zw. Podoficerów Rez. Rzp. Polskiej wykazuje w ostatnim czasie wiele energji w pracy oświatowo - kulturalnej.

Z inicjatywy tego Związku, a zwłaszcza członków Wydziału Gretkiewicza, Popiela, Włochowicza, Tuczyńskiego z prezesem Rosenstrauchem na czele, odegrano dnia 22 stycznia b. r. w sali „Sokoła“, obraz dramatyczny w 4 aktach p. t.: „W górę serca“, osnuty na tle Powstania Styczniowego‘ a to popołudniu dla dziatwy szkolnej i żołnierzy 12 Baonu Korpusu Ochrony Pogranicza, zaś wieczorem dla publiczności. Przez cały czas przygrywała orkiestra wojskowa.

BRODY. Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Staraniem Prezydjum B. B. W. R. w Brodach odbyły się w dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach i domach modlitwy na intencję Dostojnego Solenizanta. W nabożeństwie odprawionem w kościele tarnym wzięli udział przedstawiciele wojska w osobach pułkownika Andersa, dowódcy 2 Samodzielnej Brygady Kawalerji, pułk. Rostworowskiego, dowódcy 22 pułku ułanów, majora Zgłobickiego dowódcy II/43 p. p. oraz w zastępstwie miejscowego starosty dr. Kaczkowskiego p. Hebanowski. Nadto byli obecni pp. Wizimirski, Bartoszewicz, Niemczewski oraz wszystkie szkoły średnie i powszechne z całem gronem nauczycielskiem. Po uroczystościach kościelnych odbył się poranek dla młodzieży szkół średnich, zorganizowany staraniem Dyrekcji gimnazjum państwowego męskiego.

Zmiany w Radzie Szkolnej Miejscowej. W piątek, dnia 3 lutego b. r. odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Miejscowej w Brodach, na którem wybrano w miejsce ustępującego prezesa Fastnachta, p. Wizimirskiego, prezesa Rady powiatowej B. B. W. R.

LEŻAJSK. Czasopismo „Praca“. Przed kilku dniami ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Praca“ wydawanego przez Komendę Obwodu Legionu Młodych w Leżajsku. Redaktorem odpowiedzialnym jest p. Jan Niemczyk. W artykule wstępnym „Od Redakcji“, p. J. K., wyłuszcza program miesięcznika. W miesięczniku tym chce obóz prorządowy m. Leżajska „dać swoisty pogląd na wypadki aktualnej polityki, na problemy gospodarcze, społeczne i oświatowe w odbiciu o interesy regjonalne“. Wychowanie, gospodarstwo, przysposobienie wojskowe, obywatelskie i rolnicze, oto najważniejsze zagadnienia, które Redakcja zamierza omawiać na łamach „Pracy“. Należy się spodziewać, że cel będzie osiągnięty, a „Praca“ dotrze do szerokich mas włościańskich leżajszczyzny, wychowując ich w duchu państwowo - obywatelskim.

Karnawał w pełni. Dancingi, urządzane w każdą sobotę przez sekcję imprezową Legjonu Młodych cieszą się dużą frekwencją i skupiają doborowe towarzystwo.

Z życia T. S. L. Tutejsze Koło T. S. L. rozwija żywą działalność kulturalną-oświatową. Prawie każdej niedzieli wyjeżdżają prelegenci tut. Koła do okolicznych miejscowości, gdzie miewają odczyty. Ostatnio w Wierzawicy referowali pp. dyr. Bulkowski i prof. Goslar.

Oświata pozaszkolna. Dnia 15 stycznia b. r. odbyło się w sali Magistratu posiedzenie delegatów organizacyj kulturalno - oświatowych i gospodarczych m. Leżajska, na którem utworzono Wydział Społeczno-Oświatowy Pow. Komisji Oświaty Pozaszkolnej na Leżajsk. Prezesem Wydziału został prezes „Ogniska“ Z. N. P. dyr. Świątoniowski.

SAMBOR. Obchód Imienin Pana Prezydenta w Samborze dowiódł raz jeszcze przywiązanie wszystkich sfer, a zwłaszcza młodzieży szkolnej do Głowy Państwa. — W przeddzień Imienin urządziła młodzież gimn. żeńskiego i II. gimn. państw. wspólnie uroczysty poranek w „Sokole“. Na program poranku złożyły się popisy chóru gimn. żeńsk. i II-go gimn. państw., przemówienie ucznia Fiali, solo fortepianowe ucz. Kesslerówny i deklamacje ucz. ucz. Przystajki, Fittelówny, Odzierzyńskiej, Komorowskiego i Gwoździówny. Doborowe i ładnie wygłoszone deklamacje przeplatano popisami chóru. Recytacja zbiorowa wiersza K. Brończyka „Odrodzeni“ dopełniła części artystycznej poranku. Następnie prof. Zofja Wróblewska w świetnym skrócie przedstawiła walkę o wzmocnienie władzy Prezydenta w Polsce, tudzież potrzebę tego wzmocnienia. Okrzyki ku czci P. Prezydenta i odśpiewanie Hymnu Państwowego zakończyły uroczystość.

O godz. 6-tej wiecz. odbył się capstrzyk muzyki wojskowej i kolejowej.

O godz. 8-mej urządził Komitet obywatelski Akademję w sali „Sokoła“, na której jawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, tudzież liczne rzesze publiczności. Słowo wstępne o życiu i dziełach Dostojnego Solenizanta wygłosił p. sędzia Boczar. Orkiestra 6 p. s. p. odegrała dwa utwory Szopena. Następnie p. Fusówna z Koła Młodych przy Z. P. O. K. deklamowała wiersz K. Brończyka — „Odrodzeni“. Produkcje chóru mieszanego Towarzystwa Muzycznego pod batutą prof. M. Sobolewskiego i żywy obraz „Polonia zwycięska“ zakończyły Akademję.

Dnia 1. lutego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, jakoteż w cerkwi i synagodze. O godzinie 11-ej p. starosta Lenczewski przyjmował życzenia dla Dostojnego Solenizanta. — Wieczorem zaś odbyło się w mieście 5 zabaw tanecznych, a to Związku Strzeleckiego, Towarzystwa Muzycznego, Koła Sportowego I-szego Gimn., Kasyna podoficerskiego i Towarzystwa „Walki z gruźlicą“. Ta ostatnia skupiła w sali „Sokoła“ elitę miejscową z p. starostą na czele. Zabawa dobrze przygotowana przez Komitet, urozmaicona licznemi i miłemi niespodziankami, przeciągnęła się do rana.

Oddział zaś Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził zabawę dla ubogiej dziatwy w swojej świetlicy. Gościnnie podejmowała dziatwę kierowniczka referatu „Opieki nad matką i dzieckiem“ p. Stefanja Czajkowska. Wśród śpiewów i deklamacji wesoło upłynął wieczór.

Uroczystość „Opłatka“ w Związku b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej we Lwowie.

Dnia 2 lutego 1933 r. odbył się w sali własnej tradycyjny „Opłatek“, urządzony staraniem Zarządu Okręgu W. S. K.

Uroczystość ta zgromadziła pokaźną ilość członków, w czasie której przemawiali pp. A. Gogół, prezes okręg., B. Kościński ref. org., W. Mączka sekretarz, A. Foksa, K. Raczyński, F. Kalik, M. Terlecki, A. Chwałek i inni — toastując na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, jako dożywotniego honorowego Prezesa W. S. K., Prezesa Wojewódzkiej Federacji hr. W. Gołuchowskiego, inżra W. Krynickiego oraz płk. E. Rauera założyciela i Prezesa Zarządu Głów. W. S. K. w Warszawie.

Tradycyjna ta uroczystość nacechowana powagą chwili nosiła charakter serdeczny — a uczestnicy zachowają ją w pamięci jako szczerą braterską biesiadę.

Wyprawa do bieguna połudn.

W najbliższym czasie wyprawa do bieguna południowego pod wodzą komandora Larsena opuści Kapsztad z flotą wielorybników, udając się do wód podbiegunowych. Stamtąd wyprawa uda się dalej na saniach i samolotach.

Szczegóły wyprawy trzymane są w absolutnej tajemnicy, gdyż wszelkie prawa prasowe zostały sprzedane koncernowi Hearsta.

Szkoły polskie zagranicą.

Byli uczestnicy walki o szkołę polską w czasach rozbiorowych powzięli w 25-tą rocznicę strajku szkolnego na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim i pruskim, ku uczczeniu tych bezkrwawych, ale ciężkich i pełnych poświęcenia zmagań, myśl założenia „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą“. W dniach, kiedy całe społeczeństwo na apel inicjatorów tej akcji kieruje swą myśl ku polskiej dziatwie, rozsianej po obcych krajach i spieszy z datkami na szkoły, ochronki, biblioteki, kursy języka polskiego zagranicą — warto zastanowić się nad zadaniami owego „Funduszu“, oraz nad starem szkolnictwa polskiego pod obcymi rządami.

Emigracja polska stanowi ośmiomiljonową rzeszę, rozrzuconą po Niemczech, Francji, Ameryce i innych krajach całego świata, żyjącą w ciężkich warunkach ekonomicznych i społecznych, narażoną na wynarodowienie w obcem, częstokroć wrogiem środowisku. Pozwolić na to, by rodacy nasi na obczyźnie przestali czuć się Polakami, by dzieci ich nie rozumiały języka polskiego — to znaczy wyrzec się czwartej części narodu polskiego, zrezygnować z jej duchowego związku z ziemią ojczystą. Najskuteczniejszym środkiem przeciw temu są szkoły polskie, utrzymywane przez społeczeństwo w kraju dla dzieci polskich na obczyźnie.

Jedno z największych skupień Polaków zagranicą — to ludność żyjąca na ziemiach etnograficznie polskich, a pozostających pod rządami niemieckiemi. Na Śląsku Opolskim, Pomorzu niemieckiem, na Powiślu, Warmji i Mazurach oraz wśród wychodźców w Westfalji żyje miljon dwieście tysięcy Polaków, z tego młodzieży w wieku szkolnym 130 tysięcy. Jednakże tylko siedem tysięcy dzieci pobiera naukę w języku polskim w 25 szkołach utrzymywanych z funduszów rządowych niemieckich i 66 założonych przez polskie organizacje — zatem 95 proc. dzieci polskich w Niemczech skazanych jest na wynarodowienie w obcej szkole. Organizacja szkół polskich prywatnych spotyka się z trudnościami: dzieci, rodzice i nauczyciele polscy w Niemczech narażeni bywają na liczne szykany i prześladowania.

Natomiast mniejszość niemiecka w Polsce, która wynosi prawie połowę liczby Polaków w Niemczech, posiada samych szkół średnich, utrzymywanych przez rząd polski 29, oraz 3 seminarja, nie licząc szkół powszechnych. Mimo to Niemcy łożą rokrocznie dziesiątki miljonów marek na budowę i utrzymanie szkół niemieckich zagranicą.

Bardzo groźnie przedstawia się polski stan posiadania narodowego w Rosji sowieckiej. Wprawdzie 40.000 dzieci polskich uczy się w szkołach z językiem wykładowym polskim, jednakże język ten ulega coraz potworniejszemu kaleczeniu, a wychowanie według programu bolszewickiego zabija w młodzieży ideologie narodową i związek duchowy z Polską.

We Francji wychodźtwo polskie obejmuje 700.000 ludzi, w tem kilkadziesiąt tysięcy młodzieży. Jednakże tylko 21.000 uczy się po polsku, a 3340 dzieci robotników korzysta z polskich ochronek.

W Stanach Ziednoczonych żyją 3 miljony Polaków. Na pół miljona dzieci polskich, 300.000 pobiera naukę w polskich szkołach parafjalnych, a 200.000 musi uczęszczać do szkół z językiem wykładowym angielskim.

Oto najważniejsze skupienia Polaków zagranica. Pozatem mamy znaczną liczbę Polaków w Kanadzie, Brazylji, Argentynie, na Litwie, Łotwie, w Rumunji, Czechosłowacji, w wolnem mieście Gdańsku i innych krajach Europy. Wszędzie większość dzieci polskich uczyć się musi w obcej szkole.

Cele „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą“ są zatem poważne i jasne. Finansowa podstawa tej instytucji znajduje się dopiero w zawiązku — wynosi bowiem na razie 450.000 zł., z czego przy usilnej pracy i ofiarności, wyrośćma kapitał żelazny Funduszu.

(mg).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyznaczenie ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1 października ub. r. do 20 września b. r.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 5 z dnia 31 ub. m., ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 b. m., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, na mocy którego to rozporządzenia na okres czasu od 1 października 1932 r. do 30 września 1933 r. wyznaczone zostały ostateczne kontyngenty cukru białego w następującej wysokości: a) zasadniczy w ilości 2.615.499 q; b) zapasowy w ilości 130.775 q i c) eksportowy w ilości 2.779.308 q.

Powyższe ostateczne kontyngenty będą rozdzielone pomiędzy poszczególne cukrownie po ukończeniu przerobu buraków i produkcji cukru w bieżącej kampanji przez wszystkie cukrownie położone na obszarze Rzeczypospolitej, najpóźniej zaś do dnia 31 marca b. r. Do czasu dokonania tego rozdziału poszczególne cukrownie mogą wypuścić na rynek wewnętrzny na poczet swego ostatecznego kontyngentu zasadniczego do 70 prc. ich prowizorycznego kontyngentu zasadniczego, określonego na bieżący okres w załączniku do rozporządzenia z dnia 15 sierpnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 691), jednakże nie powyżej 60 prc. własnej rzeczywistej produkcji.

Na pokrycie kontyngentu eksportowego może służyć cukier zarówno biały, jak surowy I. i II. rzutu. Cukier surowy, wywożony zagranicę zalicza się na poczet kontyngentu eksportowego w wysokości 90 prc. wagi bez względu na gatunek.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Wzrost wydajności pracy w górnictwie polskiem

W ostatnich latach polskie górnictwo węglowe podjęło poważne wysiłki w kierunku podniesienia wydajności pracy. Odrzucając lata 1920 do 1925 r. włącznie, jako nienormalne, powojenne, w czasie których cały szereg faktów natury politycznej i społecznej utrudniały normalizację pracy, można stwierdzić, że od r. 1926 spostrzec możemy stały wzrost wydajności pracy w tej dziedzinie naszej produkcji, a od r. 1927 wydajność ta jest już większą aniżeli w ostatnim roku przedwojennym, t. j. 1913 r.

Jak z tych obliczeń wynika, r. 1913 wykazywał wydajność t/dn. — 1,143, zaś r. 1926 — 1,120, r. 1927 — 1,191, r. 1928 — 1,267, r. 1929 — 1,269, r. 1930 — 1,250, r. 1931 — 1,383, zaś do listopada 1932 r. — 1,420. Rezultaty te otrzymano drogą racjonalizacji metod pracy, koncentracji robót i szeregowi innych czynników natury organizacyjnej i technicznej.

Ekspresy towarowe na P. K. P. i projekt zniżenia taryfy za przewóz drobnicy.

Lekkie pociągi drobnicowe to ważna inowacja, którą Polskie Koleje Państwowe wprowadziły w ostatnich czasach, celem usprawnienia i przyśpieszenia pewnych kategoryj przesyłek towarowych. Lekkie pociągi drobnicowe to pociągi składające się z kilku wagonów kursujące według bardzo ścisłego rozkładu jazdy, tak jak pociągi osobowe. Pociągi te przewożą możliwie jak najszybciej małe partje towarów od stacji do stacji. Inowacja ta znalazła miłe przyjęcie w sierach kupieckich i przemysłowych, które są dokładnie poinformowane o porach odjazdu pociągów. Na pociągi te przyjmuje się przesyłki do ostatniej chwili, przyczem opłata za przewóz jest normalna. Segregowanie przesyłek i czynności manipulacyjne odbywają się podczas jazdy pociągów, celem zaoszczędzenia pracy. Robotnicy załadowujący i wyładowujący jadą w pociągu, aby uniknąć najmniejszego nawet opóźnienia i przyśpieszyć załadunek i wyładunek. Przesyłki transportowane temi towarowemi ekspresami nie oczekują w magazynach, względnie na rampach kolejowych i nie są narażone na wpływy atmosferyczne.

Punktualność i szybkość przewozów jest tutaj największym magnesem dla klijentów kolei. Wyniki eksploatacyjne i finansowe tych pociągów są jak dotychczas doskonałe.

* * *

Celem wzmożenia przewozów drobnicy Ministerstwo Komunikacji projektuje znaczne obniżenie obecnej ogólnej klasy drobnicowej taryfy wyjątkowej wewnętrznej (A. 1). Obniżka taryfy objęłaby odległość do 200 km i wyniosłaby w początkowych stawkach 37 prc., zaś przy 100 km 17 prc.

Obniżenie tej taryfy pociągnęłoby za sobą również zniżkę opłat na przesyłki wagonowe w przewozach wewnętrznych. Ponieważ taryfa drobnicowa mimo ilościowego ustopniowania jest dość droga dla tanich towarów, przeto projektuje się wprowadzenie dwóch dalszych klas pośrednich w formie taryf wyjątkowych, mianowicie klasy A 2 i A 3. Stawki przy odległościach do 100 km obniżoneby były w tych taryfach wyjątkowych o blisko 20 prc stawek dawnych. Pozatem projektuje się obniżenie opłaty minimalnej dla przesyłek zwyczajnych z 1 zł. na 50 gr.

Celem lepszej orjentacji wyjątkowe taryfy drobnicowe wydane zostaną w osobnym zeszycie.

Powyższa reforma taryf drobnicowych zrywa z zasadą zbyt wysokich stosunkowo stawek w początkowych relacjach przewozu i w niczem nie narusza kalkulacji ekspedytorów, gdyż i nadal pozostaje duże rozpięcie między klasą drobnicową i wagonową.

Niezależnie od tej reformy znajdują się w opracowaniu specjalne taryfy wyjątkowe dla przesyłek wagonowych nadroższych klas w komunikacji międzywiejskiej. Taryfy te mają na celu wzmożenie zamikających na kolei przewozów artykułów cennych.

Projekty te mają wejść w życie już w najbliższym czasie.

Jak propagują Niemcy swój eksport.

Dla propagandy niemieckiego eksportu zamierzają kupcy hamburscy urządzić pływające targi eksportowe na okręcie „Cap Norte“ o pojemności 14 tysięcy tonn. Okręt ma wyjechać w czerwcu br. i zawinąć do 70 portów południowej Ameryki i do zachodnich portów Kanady aż do Vancouver. Podróż obliczona jest na 18 miesięcy, w której uczestniczyć będzie przemysł i handel eksportowy, wypadnie, jak się spodziewają, w okresie, kiedy państwa południowej Ameryki przez zbyt swoich surowców będą zdolne do zakupów towarów, propagowanych przez okręt. Wiadomości pochodzące z tych krajów mówią o wyczerpywaniu się tam zapasów towarów gotowych.

Zbiory ziemniaków w roku 1932.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ogłasza następujące wyniki zbiorów ziemniaczanych w poszczególnych krajach: największy zbiór z jednego hektara osiągnęła w r. 1932 Holandja, mianowicie 209,1 q, podczas gdy w latach 1926—1930 przeciętny zbiór wynosił 190,8 q, w Belgji zbiór z 1 ha stanowił w r. 1932 — 200,3, utrzymując się na poziomie lat ubiegłych, w Wielkiej Brytanji — 176,3, w Niemczech — 163,3, podczas gdy przeciętnie w latach 1926—1930 — 139,6 q, w Czechosłowacji — 114,6, w okresie 1926—1930 — 135,5, w Hiszpanji w r. 1932 — 121,9, we Francji — 112,7, podczas gdy w okresie 1926—1930 — tylko 96,5, w Austrji — 110, w Polsce zaś — 99,2 q, natomiast w r. 1931 zbiór z hektara wynosił 114 q, a w pięcioleciu 1926—1930 — 109,5 q. Mniejszy jeszcze zbiór zanotowano w r. 1932 w Kanadzie, mianowicie 84,4 q, w Stanach Zjednoczonych — 71,2, we Włoszech — 68,2 q z 1 ha.

—o—

Sprawa rokowań handlowych polsko-włoskich.

W związku z rokowaniami handlowemi polsko-włoskiemi, w których z ramienia Rządu polskiego bierze udział wiceminister Fr. Doleżal, wyjechał wczoraj do Rzymu ambasador włoski w Warszawie p. Giuseppe Bastianini, w towarzystwie radcy handlowego ambasady p. Franco Pietrabissa.

—o—

Eksport do Palestyny.

Palestyńsko - Polska Izba Handlowa i Przemysłowa zwraca uwagę sfer zainteresowanych eksportem do Palestyny, że palestyńskie władze celne zamierzają w najbliższym czasie rozpocząć ostre stosowanie przepisów w sprawie ochrony marek i znaków handlowych.

Dla uniknięcia nieprzyjemności przy imporcie towarów do Palestyny jest bardzo wskazane, aby firmy polskie oznaczały wszelkie produkty polskie eksportowane do Palestyny w sposób trwały napisem „Made in Poland“.

Na towarach, przy których ze względu na ich rodzaj, umieszczenie napisu na samych towarach nie jest możliwe, wystarczy umieszczenie napisu na wewnętrznem opakowaniu pojedynczych pakietów, przeznaczonych dla sprzedaży detalicznej.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela polskim eksporterom bezinteresownie Palestyńsko - Polska Izba Handlowa i Przemysłowa Tel-Aviv P. O. B. 287.

Ruch budowlany w Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących wszystkich miast polskich powyżej 20.000 mieszkańców, w ciągu trzeciego kwartału r. ub. ukończono w Polsce 712 budynków nowych, oraz 143 nadbudówki i dobudówki. Rozpoczęto w tym okresie 1.842 nowych budynków, oraz 228 nadbudówek. Z użytkowania wycofano 67 budynków.

Wśród nowowzniesionych budynków znajduje się 603 domów mieszkalnych, 51 przemysłowych i handlowych, 3 gmachy użyteczności publicznej, oraz 55 domów, przeznaczonych na inne cele. W nowych domach znajduje się 1970 mieszkań o łącznej liczbie 5.351 izb. Największą liczbę stanowią mieszkania dwuizbowe — 703.

W budynkach rozpoczętych znajduje się 4.920 mieszkań o łącznej liczbie 13.476 izb.

Obrady Komitetu Głównego P. C. K.

W dniu 11 lutego odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komitetu Gł. Polskiego Czerwonego Krzyża, na którem zostanie rozpatrzony i zatwierdzony program prac tej instytucji na rok 1933, opracowany przez zarząd główny.

Program ten, przystosowany do ogólnej ciężkiej sytuacji, obejmuje jednak bardzo szeroki zakres. Przewidziane jest dalsze tworzenie i szkolenie drużyn ratowniczych, dalsza organizacja pogotowia drogowego, tworzenia kół akademickich PCK., propaganda higjeny na szeroką skalę itd.

Obradom Komitetu Głównego przewodniczyć będzie prezes p. Henryk Potocki.

Na porządku dziennym obrad znajduje się również wybór członków kapituły odznaki honorowej, zatwierdzenie nowych oddziałów w okręgu wielkopolskim, sprawy organizacyjne itd.

Samochody i pojazdy mechaniczne w Polsce.

Według najnowszych obliczeń, ogólna liczba samochodów i pojazdów mechanicznych w Polsce wynosi 36.239, z czego na pojazdy prywatne i urzędowe przypada 13.299, na zarobkowe (taxi) 5.707, autobusy 2.819, auta ciężarowe 5.544, motocykle 8.201, oraz na inne pojazdy mechaniczne 669.

Na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 11.2 pojazdy mechaniczne.

Notowania g'ełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 8 lutego 1933.

Dolar zł. 8'91 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8'91 i trzy czwarte do 8'92 i jedna czwarta, Londyn 30'55—30'70, Zurych 172'30—172'50, Praga 26'40—26'50, Berlin 212—212 i jedna czwarta, Paryż 34'35—34'90.

Na giełdzie akcyjnej usposobienie wyczekujace. Naogół sygnalizują z Warszawy zwyżkę papierów w szczególności w związku z projektem obniżki stopy procentowej przez Bank Polski i potanieniem kredytów.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

W dalszym ciagu brak zaofiarowania pszenicy i żyta, przy dość silnem zapotrzebowaniu i cenach wybitnie zwyżkowych. Inne artykuły utrzymują się na poziomie notowań.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 lutego. (G).

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124'20, Londyn 30'57—30'58, Nowy Jork — kabel 8'926, Paryż 34'86 Szwajcarja 172'35, Włochy 45'70.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'92 i jedna czwarta do 8'92 i pół. Rubel złoty 4'72. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212'50. Marki niemieckie banknoty w notowaniach prywatnych 211'90—211'75

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlana 44 do 44'50—44, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 105—75—105, 4 proc. pożyczka inwestycyjna sejrowa 113, 4 państw poż. premj. dolarowa 58'75—59, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43, 6 proc. pożyczka dolarowa 60—61—60, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57'63 do 58'25—57, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy zast. Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 44'50—44'35, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 81'50 do 82—81'50. Starachowice 9'25.

Tendencja mocniejsza dla pożyczek państwowych i listów zastawnych. Obroty akcjami małe. W obrotach prywatnych 8 proc. pożyczka dolarowa Dillonowska 66 i pół do 66.

Subwencje na badanie raka i chorób wenerycznych.

Polska Akademja Umiejętności rozda w kwietniu br. z funduszu śp. Pawła Tyszkowskiego subwencje na rok 1933 na badania przyrodnicze i lekarskie, przedewszystkiem majace łączność z poznaniem istoty choroby raka i chorób wenerycznych lub ich leczeniem. Zgłaszający się o subwencje powinni wykazać, iż umieja pracować samodzielnie naukowo i dołączyć spis wzgl. odbitki prac już drukowanych. W podaniu podany być musi temat i plan zamierzonej pracy oraz kwota potrzebna na jej wykonanie. Pierwszeństwo maja prace o charakterze doświadczalnym. W bardzo wyjątkowych wypadkach może Komitet zezwolić na wykonywanie pracy subwencjonowanej za granicą, lecz subwencja nie może służyć na pokrycie kosztów podróży i utrzymania. Ubiegający się o subwencje mają wnosić podania do Polskiej Akademji Umiejętności do 1 marca 1933 roku. Ze względu na zmniejszone dochody funduszu w obecnym roku będą przyznane subwencje tylko na podania bardzo silnie dotychczasowym dorobkiem naukowym petentów uzasadnione.

Program radjowy.

Czwartek, 9 lutego.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Sta. Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'30: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'35: XV-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. 14-15'10: Przerwa. 15'10: Urz. kom. Państw. Instyt. Eksport. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16: „Wiadomości plastyczne" pod red. p. Ludwika Lille („Wina artystów"). 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: „O poezji chińskiej" wygł. prof. Jan Jaworski z Warszawy. 17: Muzyka z płyt gramof. 17'20: Chór akademicki „Druh", wykona „Pieśni słowiańskie". 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: „Wspólczesna pieśń polska" w wyk. p. Zofji Haładewicz - Halińskiej. W przerwie: „Oryginał" wygł. p. Albert Castello. Koncert fortepianowy w wyk. p. Stanisławy Goldhammer. 19: Feljeton liter. p. Idy Wieniewskiej. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Kwadrans literacki. „Prawdziwa sztuka życia". Kornela Makuszyńskiego. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Stefanja Millerowa (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). 21'30: Trans. z Warszawy. „Przygoda" słuchowisko p/g Pontoppidana. 22'15: Z Krakowa. Muzyka taneczna. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Piatek, 10 lutego.

ŚWIĘTO MORZA.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor.. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Trans. z Gdyni. Koncert orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. K. Dulina. 13'20— Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Trans. z Warszawy. „Dlaczego nie mogłoby istnieć Państwo Polskie bez morza", wygł. Min. dr. Henryk Strassburger. 15'50: „Sprawa dostępu Polski do morza na konferencji pokojowej w Wersalu" wygł. p. Jan Dębski, wiceprezes Polskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej. 16: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16'15: Audycja dla dzieci starszych i młodzieży „Port w Gdyni" w/g J. K. Bandrowskiego w opr. cioci Ady. 16'28: Muzyka z płyt. 16'35: Odczytanie programu na dzień następny. 16'40: Trans. z Warszawy. „Uczony i jego laboratorjum w obrazie filmowym". wygł. prof. St. Sumiński 17: Audycja „Święta Morza". 18'50: Trans. z Krakowa. Komunikat dla narciarzy. 19: „Cudzych chwalicie, swoich nie znacie". Feljeton o polskich działaczach kolonjalnych, wygł. inż. Kamil Giżycki. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Feljeton Wacława Sieroszewskiego: „Dusza Morza". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Pogadanke muzyczną wygł. p. Karol Stromenger z Warszawy. 20'15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'45: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22'50: Przerwa. 22'55: Komunikaty. 23—24: Trans. z Gdyni. Muzyka taneczna.

Wesoła masażystka, stręczycielka do nierządu.

Wczorai policja obyczajowa Lwowa wpadła na trop wielkiej afery. Bohaterką jej jest młoda masażystka. Michalina Łukasiewiczówna, znana powszechnie jako „Misia". Przebywała ona często w lokalach rozrywkowych, zawsze elegancko ubrana i wesoła. Otaczali ją szczególną opieką dwaj jej adoratorzy: dyrektor browaru i kierownik belgijskiej firmy drzewnej. Prócz tego Łukasiewiczówna miała narzeczonego; był nim pewien właściciel składu win.

Łukasiewiczówna zajmowała sie pośrednictwem w angażowaniu tancerek parkietowych i śpiewaczek kabaretowych. Ponieważ ta jej działalność i częste wyjazdy na prowincje wydały się policji podejrzane, poczęto ją obserwować. Po zebraniu pewnego materjału dowodowego, policja wczoraj po południu wkroczyła do eleganckiego mieszkania Łukasiewiczówny. Masażystka stawiła silny opór wywiadowcom, nie chcąc ich wpuścić do środka. Okazało się, że znajdował się tam pewien starszy pan, jeden z licznych gości, którzy odwiedzali piękną masażystkę. Utrzymywała ona bowiem w swem mieszkaniu salon rozpusty. Klijentelę jej stanowiła t. zw. elita towarzyska. Dla jej wygody Łukasiewiczówna utrzymywała specjalne „pensjonarjuszki". często nieletnie dziewczęta. Urządzała „imprezy wyjazdowe" do prowincjonalnych hoteli oraz urządzała też „wycieczki" mężatek z prowincji na wesołą zabawę do Lwowa.

W mieszkaniu Łukasiewiczówny znalazła policja obfity materjał obciążający w postaci korespondencji i licznych fotografji. W trakcie pobytu policji w mieszkaniu Łukasiewiczówny, ustawicznie przez telefon zgłaszali się jacyś mężczyźni, zapowiadając swoje wizyty o określonych porach. Łukasiewiczówna na swoim procederze dorobiła się dużego majątku. Obecnie siedzi w więzieniu,

Krwawa zemsta złodzieja.

Gródek Jag. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym Iwan Michalenicz z Kosowca pow. Gródek Jagielloński, nożem zadał ciężką ranę w brzuch i jedną rękę Michałowi Bohonosiwi z Burcza pow. Rudki, aż mu wyszły wnętrzności. Rana jest śmiertelna. Tłem czynu jest zemsta za „wsypę" złodziejską, bowiem tak sprawca, jak i pokrzywdzony są zawodowymi złodziejami. Michalenicz zbiegł. Dochodzenia w toku.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

ZE SPORTU.

Ogólne zebranie sekcji narciarskiej L. K. S. „Pogoń" odbędzie się we czwartek, dnia 9 bm. o godzinie 19-tej w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23 I. p. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych i sportowych udział członków sekcji i zawodników obowiązkowy.

Treningi w Hali Sportowej Ośrodka odbywają się dla członków L. K. S. „Pogoń" w terminach poniżej wyszczególnionych. Wszelkich wyjaśnień udziela na miejscu kpt. sportowy p. Tadeusz Sobociński. W poniedziałki od godziny 19-tej do godz. 21-szej. gry sportowe. We wtorki od godz. 18 do 19 lekka atletyka. We środy od godz. 19-tej do godz. 21-szej zaprawa zimowa piłkarzy. We czwartki od godz. 19-tej do godz. 21-szej gry sportowe. W piątki od godz. 18-tej do godz. 19-tej lekka atletyka.

Dancingi „Pogoni" odbywają się, jak dotąd w każdą niedzielę i święto w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 23 I. p. i cieszą się dużą frekwencją i powodzeniem. Doborowy zespół jazzbandowy i tani bufet stanowią dużą atrakcję i uczyniły Dancingi „Pogoni" miłem towarzyskiem urozmaiceniem sportowych sfer Lwowa. Karty uczestnictwa wydaje się na miejscu, jak również zaproszenia na zabawę z okazji zamknięcia karnawału w dniu 28 lutego, którą klub z dużym nakładem kosztów i starań organizuje

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 215/33. Obwieszczenie. Dnia 14. lutego 1933, o godzinie 10 odbędzie się w Korolówce, publiczna licytacja towarów bławatnych i ubrań oszacowanych na 1.048 zł. Najniższa oferta 524 zł

Komornik Sądu Grodzkiego

Borszczów, dnia 6 lutego 1933. 431/K

Km. 7/33. Obwieszczenie. Dnia 20 lutego 1933 o godzinie 1 w Sokalu w Rynku obok gmachu Sądowego, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty, a to: sprzęty domowe, obrazy, fortepian. bibljoteka, auto, aparat radjowy, kilimy, urządzenie kancelaryjne, ubranie, lorneta, cukier, wieprze, konie, powóz i wózek, łącznej wartości 9418 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż

Komornik Sądu grodz. w Sokalu 434/K

Km. 30/33./II. Obwieszczenie. Na zasadzie art. 602 K. P. C. i art. 604 §1 K. P. C. obwieszcza się, że w dniu 23 lutego 1933, o godzinie 9-tej rano w miejscowości Księże kolano, powiat Tarnobrzeg, koło Rozwadowa nad Sanem, odbędzie sie licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki Katarzyny z Żurawskich Półchłopek, zamieszkałej w Brandwicy, a składających się z jednego domu mieszkalnego, drewnianego, krytego dachówką cementową, niezamieszkałego i w stanie nieużytecznym oraz jednej stodoły wraz ze stajnią pod jednym dachem, krytych słomą, oszacowanych na łączną sumę 1.300 zł., które to ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 435/K

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru II.

W Rozwadowie, dnia 6 lutego 1933

UPADŁOŚCI

I. Sa. 38/32. W sprawie ugodowej dłużnika Wacława Piękonia w Zmiennicy — na audjencji ugodowej 27 stycznia 1933, dłużnik zmienił projekt ugody, ofiarując 100% pierwotnych ich wierzytelności reszta projektu bez zmiany. Audjencję ugodową wyznaczona na 13 lutego 1933, godzina 10, biuro Nr. 6.

Sąd Okręgowy

Sanok, dnia 30 stycznia 1933 428

FIRMY

Firm. 539/32. A. I. 249. Wykreślenie firmy. Z rejestru A I. wykreślono na wniosek Firmy: Siedziba firmy: Zabawa. Brzmienie firmy: Roman Kraiński, Warstaty mechaniczne w Zabawie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i naprawa maszyn rolniczych. Dzień wpisu 26 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1932. 433

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 57/32. a) Leon Bursztyn, syn Saula i Estery, urodzony w lipcu 1856 w Uściu Zielonem, zamieszkały w Tarnopolu, wydalił się w roku 1918 z Tarnopola do Piszczan i odtąd wszelki słuch po nim zaginął; b) Artur Bernard 2-ga im. Bursztyn, syn Leona i Marji, urodzony 17 stycznia 1896 w Dyczkowie, powiatu Tarnopol, zamieszkały w Tarnopolu, wyjechał w roku 1919 z wojskiem ukraińskim, jako sanitarjusz szpitala wojskowego do Rosji i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Na wniosek Malwiny Bursztyn, córki wymienionego pod a) zaś siostry wymienionego pod b) wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd tut. o tych zaginionych.

Sąd Okręgowy Wydz. I.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1933. 432

ROZMAITE

Prez. 196/19/32. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 lutego 1933, w kancelarji Urzędu gminnego w Siedliskach, Komisarz hipoteczny Sądowi tutejszemu przydzielony rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Siedliska.

Sad Grodzki

Bóbrka, dnia 4 lutego 1933. 429

OGŁOSZENIA PRYWATNE

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracyjny Lw. 90.483 autobusu F-my „PAP". 426

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną kolejową wydaną przez Kuratorjum Lwowskie na nazwisko Marja Magdówna. 43[illegible]

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15